E7/63 Egz. obow. Regionalny M.12/62

CENA 50 GR
WYD AB

KURIER szczeciński

RSW PRASA

Piątek, 7. XII. 62 r.
Sobota, 8. XII. 62 r.
ROK XVIII Nr 288 (5708)

Przemysłowa SYMBIOZA na peryferiach — str. 3 ● SAMOINKASO zdaje EGZAMIN — str. 5

Czas na amerykańskie gwarancje

Wszystkie bombowce „Ił-28" zostały usunięte z Kuby

NOWY JORK PAP. Wczoraj odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli ZSRR z wiceministrem spraw zagranicznych W. KUZNIECOWEM na czele, z przedstawicielami USA J. MCCLOYEM i ambasadorem YOSTEM, na którym kontynuowana była dyskusja w sprawie ostatecznego rozwiązania kryzysu kubańskiego.

PO SPOTKANIU, rzecznik delegacji amerykańskiej oświadczył, że **przeprowadzona dyskusja nie przyniosła zmiany dotychczasowych stanowisk obu stron.** Rzecznik dodał, iż rozmowy będą kontynuowane.

W KOŁACH ONZ zwraca się uwagę — pisze korespondent PAP, red. CHYLIŃSKI — że czwartkowe spotkanie odbyło się na prośbę delegacji amerykańskiej oraz, że McCloy przed wystąpieniem z inicjatywą tego spotkania, tego samego dnia wziął udział w dyskusji przeprowadzonej na temat Kuby przez Komitet Wykonawczy Krajowej Rady Bezpieczeństwa USA pod przewodnictwem Kennedy'ego.

BIORĄC POD UWAGĘ TE FAKTY oraz doniesienia Pentagonu że **ZSRR wycofał już z Kuby wszystkie bombowce „Il-28"** w kołach ONZ przypuszcza się, że McCloy w czasie rozmowy z Kuźniecowem mógł przedstawić nowe propozycje USA.

Należy podkreślić — pisze dalej nowojorski korespondent PAP — że realizując w krótkim czasie przyrzeczenie w sprawie wycofania bombowców, ZSRR usunął jeszcze jeden pretekst przedstawiany przez USA jako przeszkodę dla podjęcia zobowiązania w sprawie udzielenia gwarancji nieagresji wobec Kuby.

OBECNIE odmowa udzielenia takiej gwarancji tłumaczona jest przez przedstawicieli USA brakiem zgody Kuby na inspekcję, której celem byłoby sprawdzenie na miejscu, czy wszystkie „bronie ofensywne" zostały z wyspy usunięte. Jednakże należy tu przypomnieć, że zarówno w wypadku pocisków rakietowych, jak i bombow-

(Dokończenie na str. 2)

Czwarty dzień PROCESU „milionerów"

WROCŁAW PAP. Dzisiaj w czwartym dniu procesu przeciwko włamywaczom z Wołowa składają wyjaśnienia dalsi oskarżeni: Jan Jezierski — właściciel warsztatu ślusarsko-mechanicznego w Obornikach Śląskich i Rudolf Drewniak — b. skarbnik oddziału NBP w Wołowie.

Osk. Jezierski był czymś w rodzaju „doradcy technicznego" grupy, która dokonała włamania. Pochodzące z rabunku pieniądze ukrył w specjalnie przygotowanym schowku pod fundamentem domu, w którym mieszkał.

„Pieska" zabawa

MAŁY „collie" próbuje uczyć się gry w kręgle.

(CAF)

Pukle modne!

MOGĄ BYĆ ułożone w kształcie chryzantemy na czubku głowy, można je także spiąć za uszami.

(CAF)

Konstruktor komór gazowych na samochodach

Aresztowany w Chile SS-man Water Rauf – współpracownikiem Adolfa Eichmanna

LONDYN — BONN PAP. Policja chilijska — jak już informowaliśmy — aresztowała w środę w Punta Arenas byłego pracownika hitlerowskiego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, wyższego oficera SS Waltera Raufa. Oskarża się go, że jako współpracownik Eichmanna winien jest zamordowania 90 tysięcy Żydów, przede wszystkim w Związku Radzieckim jak również w Belgii. Jego współodpowiedzialność za skonstruowanie i użycie samochodów przystosowanych do uśmiercania gazem, potwierdza dokument nr PS — 501 Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze.

ZE WZGLĘDU na pogarszanie żądania misji Izraela w Kolonii władze bońskie wydały nakaz aresztowania Raufa. Wyrażano przy tym przypuszczenie, że Rauf wzięty został do niewoli przez Amerykanów i przedostał się następnie za granicę. Od zakończenia wojny nie pokazał się on w Niemczech.

(Dokończenie na str. 2)

Czy słynny SEBES zostanie trenerem Legii?

WARSZAWA PAP. Na kilka dni przed rocznym zebraniem sprawozdawczo-wyborczym Legii jej sekretarz generalny ppłk R. Iżyński podał na czwartkowej konferencji wiele ciekawych danych o pracy i osiągnięciach tego jednego z najwięk szych klubów w Polsce. Entuzjastów piłkarstwa zainteresuje to, że trener K. Górski zrezygnował z prowadzenia I-ligowego zespołu. Wojsko wi czynią obecnie starania o zaangażowanie Gustawa SEBESA, trenera świetnej przed kilku laty jedenastki węgierskiej.

* * *

SZCZECIŃSCY PIŁKARZE w ocenie „SPORTOWCA" i trenerów — KONCEWICZA i FORYSIA. Czytaj na str. 5.

Encyklopedia piłki nożnej

PARYŻ PAP. W Paryżu ukazała się pierwsza kieszonkowa encyklopedia piłki nożnej. Obejmuje ona 468 stron druku i waży 200 gramów.

Choinki są już w Szczecinie

WCZORAJ nadeszła do Szczecina pierwsza partia 500 sztuk choinek. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opałem natychmiast rozprowadziło je do dzielnicowych składów. W godzinach popołudniowych pojawili się już pierwsi klienci, którzy korzystając z prawa pierwszeństwa mieli możność wybrać sobie ładne drzewka. (jaw.)

Zjazd WZSP rozpoczął OBRADY

DZIŚ rano rozpoczął obrady V Zjazd Delegatów Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy.

Zjazd dokona podsumowania dotychczasowej działalności WZSP oraz określi podstawowe zadania Związku na lata 1963 — 1965. Jednocześnie przedstawione zostaną perspektywiczne plany rozwoju spółdzielczości pracy do roku 1980.

Szczecińscy spółdzielcy przychodzą na swój zjazd z poważnym dorobkiem w realizacji planów w zakresie handlu i usług, jak również w organizowaniu działalności społeczno-wychowawczej, socjalnej i kulturalno - oświatowej. (kg)

Dziś 6 stron

Przybywają pierwsze TRANSPORTY

- **Z BUŁGARII: owoce i warzywa w mrożonkach**
- **Z RUMUNII i ALBANII: sok pomidorowy, kompoty i dżemy**

IMPORT poprawi rynek

SŁABY TEGOROCZNY URODZAJ owoców i warzyw spowodował konieczność rozejrzenia się w innych krajach za możliwościami zwiększenia importu tych tak niezbędnych na rynku towarów. Zakupiliśmy mrożone warzywa i owoce, przetwory warzywno-owocowe, czynimy starania o zwiększenie zagranicznych dostaw owoców świeżych.

SZCZEGÓLNIE ATRAKCYJNĄ POZYCJĄ będą niewątpliwie bułgarskie mrożonki warzyw i owoców. Będą one sprzedawane w praktycznym opakowaniu po 550 i 650 gramów, w torebkach celofanowych i pudełkach parafinowanych. **Pierwsze transporty już nadeszły,** główne spodziewane są w najbliższym czasie, w sklepach możemy oczekiwać mrożonek w końcu grudnia i na początku stycznia 1963 roku.

NIEMNIEJ INTERESUJĄCO zapowiada się import zagranicznych przetworów owocowych i warzywnych, które zaczynają już nadchodzić. Otrzymamy je przede wszystkim z Bułgarii i Rumunii, a także w niewielkich ilościach — z Albanii.

MINISTERSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO przewiduje, że do końca bm., rynek wzbogaci się o 3 tys. ton różnych kompotów, 3 tys. ton dżemów w rozmaitych smakach, 1.600 ton marmolady oraz około 5 tys. ton soków, m. in. 800 ton tak popularnego w Polsce rumuńskiego soku pomidorowego.

NIEZALEŻNIE OD TEGO należy się niedługo spodziewać dostaw bułgarskich jabłek deserowych.

MŻ powołało Komitet Organizacyjny SZKOŁY MORSKIEJ

Kapitan ż. w. B. BĄBCZYŃSKI – przewodniczącym!

MINISTERSTWO ŻEGLUGI powołało już Komitet Organizacyjny Szkoły Morskiej w Szczecinie.

PRZEWODNICZĄCYM Komitetu został doświadczony nawigator i wychowawca — kapitan ż. w. B. BĄBCZYŃSKI. W skład Komitetu weszli: kapitanowie ż. w. ZB. SZYMAŃSKI, Z. RATAJCZAK, ZB. BARGIELSKI, Z. FRĄCKOWIAK, ST. GONTARCZYK, K. BRAŃKA, i J. BRONISŁAW, kpt. ż. m. L. JASIŃSKI, I oficer — J. KABACIŃSKI oraz I mechanicy — M. OŻAROWSKI, CZ. PILARCZYK, A. WÓDZ i inż. ST. KUSMIDER.

Komitet zajmie się organizacją nowej placówki szkolenia kadr morskich, która jak wiadomo, rozpocznie swą działalność w roku szkolnym 1963—1964. (k)

Spotkanie ministrów obrony PRL i ZSRR

MOSKWA PAP. Minister obrony narodowej Polski, generał broni Marian Spychalski wraz z członkami delegacji wojskowej, której przewodniczy, złożył w czwartek wizytę ministrowi obrony ZSRR, marszałkowi Malinowskiemu.

Radziecki minister wydał obiad na cześć ministra Spychalskiego i towarzyszących mu osób.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „BIELSKO" — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „SAN" — do Finlandii z drobnicą.
M/S „SKRZAT" — do zachodniej Anglii z drobnicą.
M/S „NER" — do Norwegii z drobnicą.
M/S „WIŁA" — do Rotterdamu z drobnicą.
S/S „KIELCE" — do Danii z węglem.
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA" — do Danii z węglem.
S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO" — do Danii z węglem.

MGŁA NA BAŁTYKU

GĘSTA mgła paraliżuje ruch statków. Osiem jednostek PZM po zakończeniu załadunku nie może wyjść z portu, a cztery czekają na redzie na wejście. Mgła panuje na całym zachodnim Bałtyku i Cieśninach Duńskich.

ODDZIAŁ PLO W GDAŃSKU

GDAŃSK od 1 stycznia 1963 r. będzie miał własnego armatora. PLO przenosi bowiem do tego portu 6 swoich linii, m. in. indyjską, arabsko-perską, wschodnioafrykańską i lewantyńską. Na razie będzie to tylko oddział gdyńskiego armatora.

NA ŁOWISKACH:

MOTOROWIEC „ODRY" — „Mamry" opuścił w środę łowiska afrykańskie Capo Blanco, udając się do kraju z załadunkiem 164 ton ryby, złowionej w ciągu 7 dni. „Mamry" spodziewane są w Świnoujściu ok. 14 bm.

Statek łącznikowy — „Jastrzębia" znajduje się obecnie w rejsie handlowym. Dziś opuścił port szwedzki Lysekil i płynie do Szczecina, aby z początkiem przyszłego tygodnia wyjść na Morze Północne do statku bazy „Pułaski" z ładunkiem świeżego prowiantu i sprzętem połowowym.

W PORCIE:

MGŁA zahamowała ruch na torze wodnym. Na redzie — tłok; wprowadzenia do portu oczekuje ponad 30 jednostek. Brak statków obniża przeładunki szczególnie w rejonie masówki. M/s „Sumatra" który wychodził z portu — stoi na zalewie w oczekiwaniu na lepszą widzialność.

W ciągu ostatniej doby przeładowano 26 tys. ton.

MORSKIE HUFCE PRACY?

W BYDGOSZCZY powstał projekt powołania do życia Morskich Hufców Pracy, w których młodzież z małych miasteczek, pracując w przedsiębiorstwach gospodarki morskiej poznawałaby zagadnienia morskie.

DZIŚ RANO AGENCJE DONIOSŁY

SYTUACJA W BONN NADAL ZAGMATWANA

✦ BONN PAP. W stolicy NRF nadal panuje chaos i zamieszanie. Na wszystkie strony odbywają się rozmowy mające na celu przezwyciężenie kryzysu rządowego.

W dniu dzisiejszym w godzinach rannych rozpoczęły się obrady grupy parlamentarnej CDU/CSU. Kanclerz Adenauer złożyć ma członkom grupy sprawozdanie z rozmów przeprowadzonych w dniu wczorajszym z prezydentem NRF, Luebke i przewodniczącym Socjaldemokratycznej Partii Niemiec Ollenhauerem. Luebke w czwartek powrócił ze swej podróży do krajów Dalekiego Wschodu i natychmiast włączył się do rozmów.

SPOTKANIA ZACHODNICH MINISTRÓW PRAWDOPODOBNIE NIE BĘDZIE

✦ PARYŻ PAP. Wbrew poprzednim wiadomościom z Waszyngtonu, paryskie koła poinformowane oświadczają, że przed rozpoczęciem sesji Rady NATO w Paryżu żadne spotkanie ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji odbyć się nie może.

W SPRAWIE TYGODNIKA „DER SPIEGEL" NADAL RÓŻNICE ZDAŃ STRAUSS — ADENAUER

✦ BONN PAP. SPD opublikowała odpowiedzi rządu bońskiego na 20 pytań, jakie partia ta sformułowała dla wyjaśnienia różnych okoliczności głośnej afery wokół tygodnika „DER SPIEGEL". Odpowiedź m. in. wskazuje, że boński minister obrony Strauss częściowo działał w tej sprawie w oparciu o wskazówki Adenauera.

Natychmiast po opublikowaniu tych odpowiedzi, urząd kanclerza zaprzeczył tej wersji. Rzecznik urzędu oświadczył, iż kanclerz nie udzielał w związku z aferą „Spiegla" żadnych wskazówek. Według oświadczenia Adenauera — stwierdził rzecznik — „sformułowanie odpowiedzi rządu przedstawia punkt widzenia ministra Straussa i nie jest prawdziwe".

SPRZEDANO STRZELBĘ PAPIEŻA LEONA XIII

✦ RZYM. W Rzymie sprzedano w tych dniach, w ramach akcji dobroczynnej, strzelbę myśliwską... papieża Leona XIII, który w roku 1878 otrzymał ją w darze od rusznikarzy francuskich.

Leon XIII — jak donosi dziennik „PARIS JOUR" podający tę wiadomość — był zapalonym myśliwym. Urządził nawet w ogrodach Watykanu specjalną strzelnicę. Wywołało to w swoim czasie ożywioną polemikę prasową, w której żywy udział wziął Emil Zola. W rezultacie papież zrezygnował wtedy z polowań i nigdy już nie znalazł naśladowców, wśród swych następców.

OBUDZIŁY SIĘ PO 300 MILIONACH LAT

✦ (API) Badając przyczyny zabarwienia na czerwono niektórych złóż solnych na przedgórzu Uralu, naukowcy radzieccy z Wszechzwiązkowej Akademii Nauk zauważyli obecność w soli mikroskopijnych roślin — alg czerwonych i żółtych. Po rozpuszczeniu soli w wodzie, zakonserwowane algi ożyły i w laboratoryjnych warunkach poczęły się rozmnażać. W ten sposób udało się przywrócić do życia organizmy, które żyły około 300 milionów lat temu. Nie są one podobne do żadnego ze znanych gatunków.

TURYŚCI ZE SŁABYM CHARAKTEREM

✦ ATENY. W Atenach odbyła się w tych dniach rozprawa sądowa, w której oskarżona była za kradzież greckich zabytków kultury starożytnej — turystka z Niemiec zachodnich. Zatrzymana została ona na lotnisku ateńskim w momencie, gdy usiłowała nielegalnie wywieźć liczne dzieła sztuki.

Podczas rozprawy stwierdziła, iż „ma słabość do tego rodzaju przedmiotów..."

Sąd skazał turystkę na 25 dni więzienia i konfiskatę znalezionych u niej przedmiotów.

W ostatnim okresie w Atenach odbyło się kilka tego rodzaju rozpraw.

Walka o życie duńskiej dziewczynki

Profesor Demichow zgadza się na operację serca małej Anity

PARYŻ PAP. „Wyrażam zgodę na wzięcie udziału w konsultacji wraz z innymi lekarzami duńskimi lub radzieckimi, mającej na celu zbadanie stanu zdrowia małej dziewczynki duńskiej Anity" — oświadczył w czwartek moskiewskiemu korespondentowi Agencji France Presse słynny chirurg radziecki Włodzimierz Demichow.

TRZYLETNIA ANITA cierpi na tzw. **fibro endocarditis.** Jej serce jest przyrośnięte do tkanki chrzęstnej, której ilość stale wzrasta, tak że ma ona jeszcze przed sobą najwyżej kilka lat życia. Jedynie transplantacja serca mogłaby ją uratować.

„Zgadzam się na operację serca — powiedział chirurg radziecki — **jednakże pod warunkiem, że powiodą się przedtem inne operacje transplantacji serca ludzkiego.** W roku 1963 będziemy mogli już dokonywać tego typu operacji na człowieku. Ważne jest, żeby pierwsza operacja zakończyła się sukcesem, ponieważ ewentualne niepowodzenie mogłoby zahamować na wiele lat postęp w tej dziedzinie".

„Jeżeli profesor Demichow zgodzi się zbadać naszą Anitę, ja i mój mąż jesteśmy gotowi wyjechać natychmiast do Moskwy wraz z naszym dzieckiem" — oświadczyła pani Else Hegelund Jeansen, matka Anity korespondentowi AFP w Kopenhadze.

Biały Dom inspiratorem?

STEVENSON pod obstrzałem prasy amerykańskiej

NOWY JORK PAP. KORESPONDENT PAP, RED. BOGDAN CHYLIŃSKI, DONOSI: PRASA AMERYKAŃSKA OD DWÓCH DNI ZAJMUJE SIĘ „SPRAWĄ STEVENSONA".

ZACZĘŁO SIĘ TO OD TEGO, iż dwaj znani dziennikarze, Stewart ALSOP i Charles BARTLETT zamieścili w tygodniku „SATURDAY EVENING POST" artykuł, w którym zaatakowali przedstawiciela USA w ONZ Adlai Stevensona za to, iż — jak napisali — **w czasie kryzysu kubańskiego bronił „łagodnego kursu"**, występując w szczególności przeciwko blokadzie Kuby i wzywając do rokowań. Ponieważ autorzy artykułu znani są ze swych bliskich kontaktów z Białym Domem, ich relacja spotkała się z żywym oddźwiękiem w prasie.

MIMO ZAPRZECZEŃ zarówno Białego Domu, jak i samego Stevensona, większość prasy sądzi, iż doniesienia o różnicach poglądów między Stevensonem a pozostałym członkami Krajowej Rady Bezpieczeństwa w czasie kryzysu kubańskiego są prawdziwe. Niektóre dzienniki wyrażają też pogląd, iż atak na Stevensona wymierzony jest w samej rzeczy nie tyle przeciwko osobie delegata USA w ONZ, co przeciwko tym w administracji Kennedy'ego, którzy skłaniają się ku polityce kompromisów w stosunkach z ZSRR.

„Dzieci Pireusu" nareszcie w Szczecinie

CAŁONOCNE maratony filmowe mają w Szczecinie swoją publiczność. W ub. sobotę były na nocnych „nasiadówkach" kinowych nadkomplety, a „koniki" pod zamkniętymi kasami inkasowali bezceremonialnie... po 150 zł za 2-osobowy karnecik biletów.

W najbliższą sobotę zapowiada Woj. Zarząd Kin kolejny maraton. Wyświetlane będą znowu trzy atrakcyjne filmy:

✦ „UCZEŃ DIABŁA", amerykański „super szlagier" według sztuki Bernarda Shawa z udziałem Burta Lancastera, Kirka Douglasa i Laurenca Oliviera.

✦ „NIGDY W NIEDZIELĘ", grecką komedię satyryczną z nagrodzoną w Cannes „Oscarem" piosenką „Dzieci Pireusu".

✦ „WSZYSTKO DLA PAŃ" produkcji francusko - włoskiej z Danielle Darieux i Gerardem Philipem.

Początek maratonów w kinie „KOSMOS" o godz. 20.30, w „BAŁTYKU" i „POLONII" o godz. 23.

DZIŚ REPORTER zanotował

TRAGICZNY wypadek wydarzył się wczoraj wieczorem w jednym z mieszkań przy ul. Słowackiego 7. Pozostawione bez opieki 3-miesięczne niemowlę zadusiło się pierzyną. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził zgon dziecka.

NA Al. Wojska Polskiego (Pl. Zgody — „Gryf") zderzyły się dwa samochody. Ofiar w ludziach nie było. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała pół godziny. Drugi wypadek zderzenia — tym razem tramwaju linii 7 ze „Starem 20" — miał miejsce na ul. Łady (koło dworca PKS). Reperacja rozbitego tramwaju będzie kosztować ok. 10 tys. zł. Przerwa w ruchu — 17.15 — 18.00. Ofiar w ludziach nie było.

MPK komunikuje, że od dziś tramwaje linii 5 kursują w obydwu kierunkach stara trasa (ul. Parkowa — Malczewskiego — Matejki).

W SUCHANIU palił się budynek Ośrodka Zdrowia. Spłonął strop i część ściany. Straty — 3 tys. zł. Przyczyną ognia było wadliwe działanie urządzeń ogrzewniczych. (sp)

„CEPELIA" oferuje:

✦ BIURKA JEDNOSZUFLADOWE w okleinie jesionowej, dostosowane do obecnych norm mieszkaniowych oraz **stoły, stoliki, krzesła, fotele i inne pojedyncze meble** za gotówkę i na raty

✦ do nabycia w naszych sklepach Pl. Zwycięstwa 4—5 obok hotelu „Piast" Al. Wojska Polskiego 23. 5785-K

Reorganizacja rezerw armii USA

WASZYNGTON PAP. Amerykański sekretarz obrony McNamara przystąpił do zasadniczej reorganizacji rezerw armii i Gwardii Narodowej USA w wyniku której, jak oświadczył, ich siła „znacznie wzrośnie".

Reorganizacja przewiduje rozwiązanie 8 dywizji piechoty i ponad 700 małych pododdziałów rezerw i Gwardii Narodowej oraz rozdzielenie ich do innych jednostek tworzonych pod kątem współczesnych potrzeb.

Eksplozja w kopalni

38 górników odciętych od świata

NOWY JORK PAP. W amerykańskiej kopalni węgla niedaleko Harrisburg (stan Pensylwania) nastąpiła potężna eksplozja, wskutek której 38 górników zostało odciętych od świata. W 8 godzin po katastrofie jeszcze nie nawiązano z nimi żadnego kontaktu. 3 ośmioosobowe ekipy ratownicze próbują przedostać się do górników, którzy pracowali 180 metrów pod ziemią. Nie wyklucza się, że wszyscy oni zginęli, ponieważ chodnik gdzie pracowali miał wyjście zapasowe, z którego dotychczas nie skorzystali. Przypuszcza się, że ekipy ratownicze dotrą do odciętych robotników dziś w godzinach rannych.

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

DO WARSZAWY przybywa wkrótce nowy kierownik dyplomatycznej placówki kubańskiej w Polsce p. Rafael HERMANDEZ-MARTINEZ. Właściciel tego ultraklasycznego nazwiska hiszpańskiego (drugi człon to nazwisko właściwe — po ojcu, a trzeci to zawsze nazwisko matki) 36-letni dyplomata kubański, pracuje od trzech lat w protokole dyplomatycznym MSZ, który jest tutaj jakby kolebką kadr zagranicznych.

— Jadę do Polski — mówi Martinez żeby pokierować placówką niejako w okresie przejściowym, ponieważ spodziewane jest w niedługim czasie mianowanie nowego ambasadora.

(„Życie Warszawy")

Z ostatniej chwili

GIZENGA zwolniony z więzienia

Jak dowiaduje się z dobrze poinformowanych źródeł ONZ korespondent PAP w Nowym Jorku, red. B. Chyliński, były wicepremier Konga w rządzie Patrice Lumumby a następnie w rządzie Adouli, Antoine Gizenga, zwolniony został w ubiegły czwartek z więzienia.

Jak wiadomo, Gizenga osadzony został w więzieniu w końcu ubiegłego roku na polecenie Adouli.

Handel Polska - NRF a EWG

Dziennik „DIE WELT", (Hamburg) nawiązując do stosunków handlowych między NRF a Polską wskazuje na trudności, jakie im stwarza EWG (Wspólny Rynek): „Nowe postanowienia rynkowe EWG pociągną za sobą poważny spadek dostaw z Polski takich produktów jak jaja, świnie, drób. Okoliczność ta nie ułatwia stosunków z Polską, a przecież import artykułów rolnych Europy wschodniej powoduje współzawodnictwo w zakresie cen i jakości, co z zadowoleniem powitaliby nasi konsumenci. Pamiętać też należy, że import artykułów rolnych dostarczał krajom tym środków do zakupu u nas wyrobów przemysłowych, na czym również nam zależy".

PIERWSZA ANALIZA składu nowego rządu Georgesa POMPIDOU — czwartego z kolei od czasu powrotu de Gaulle'a do władzy w maju 1958 roku — skłania obserwatorów politycznych do następujących wniosków;

RZĄD GEORGESA POMPIDOU

— Nowy gabinet jest bliźniaczo podobny do ostatniego rządu tego samego Pompidou, obalonego przez ostatnie Zgromadzenie Narodowe. W skład nowego gabinetu weszło tylko trzech nowych ludzi: minister robót publicznych i transportu Marc Jacquet, minister byłych kombatantów Jean Sainteny oraz sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Michel Hebib-Deloncle.

— Nowy gabinet jest rządem gaullistowskim. 15 ministrów należy do Unii Nowej Republiki (UNR) oraz ściśle z nią sprzymierzonej Demokratycznej Unii Pracy (UDT), 8 ministrów zalicza się do grupy tzw. wysokich funkcjonariuszy nie należących do żadnego ugrupowania politycznego. Wszyscy pozostali znani są ze swych sympatii progaullistowskich.

— Większość ministrów reprezentuje koła wielkiej i średniej burżuazji francuskiej.

160 tys. zł manka!

Pożar wybuchł nocą

BYŁA ciepła i jasna majowa noc. P. spało spokojnym snem. Nawet parki włóczące się zazwyczaj długo w nocy zdążyły poodprowadzać się nawzajem. Sabina M. obudziła się nagle tknięta złym przeczuciem. Okno zasłaniały buchające gdzieś z parteru kłęby dymu.

— Stary wstawaj! Pożar! — szarpnęła za ramię śpiącego męża.

Podnieśli alarm. Zbiegli się ludzie. Dym wydostawał się z mieszczącego się w budynku sklepu Samopomocy Chłopskiej Mieszkańcy nie tracąc czasu podjęli akcję ratowniczą. Zaczęto lać do wewnątrz wodę. Dopomogło im w tym uchylone okno w magazynie przysklepowym. Reszty dokonała wezwana ze Szczecina straż pożarna.

W WYNIKU pożaru zostały zniszczone towary wartości ponad 11 tys. zł, zaś towary na blisko 50 tys. zł zostały uszkodzone. Co ciekawe pożar wynikł w trakcie przeprowadzania w sklepie remanentu zdawczo-odbiorczego.

Remanent dokonany przez księgowość GS, a następnie przez biegłego sądowego wykazał braki na ponad 160 tys. zł. Niedobory te zaistniały na skutek rocznej „działalności" kierownika sklepu. Został on aresztowany.

ŚLEDZTWO wykazało, że kierownik sklepu GS w P. praktykował sprzedawanie na kredyt różnych towarów nawet niezbyt znajomym sobie ludziom, systematycznie zatrudniał w sklepie swą nieletnią przyjaciółkę nie mającą do tej pracy ani uprawnień ani kwalifikacji. Znaleziono także dowody na to, że remanenty kontrolne były przez kierownika sklepu odpowiednio fałszowane.

W PRZEDDZIEŃ na żądanie kierownika remanent przerwano ok. godz. 15.00 i miano go zakończyć nazajutrz. W nocy wybuchł pożar. Ponieważ ujawniono wysokie manko i fakt, że kierownik zwierzał się, iż członkowie komisji palą papierosy i oni będą odpowiadać za ewentualny pożar podejrzenie o podpalenie padło na niego. Biegli Komendy Straży Pożarnych stwierdzają, że pożar nastąpił na skutek podpalenia przez okno przy użyciu materiałów łatwopalnych. Podejrzany do podpalenia sklepu nie przyznał się.

SPRAWA znajdzie się niebawem na wokandzie Sądu Powiatowego w Szczecinie. (WIT)

Kuba

(Dokończenie ze str. 1)

ców, USA posiadały dokładne informacje co do ich ilości i w wyniku porozumienia z ZSRR, miały możność stwierdzenia na wolnym morzu, że wszystkie pociski i samoloty zostały usunięte.

RAUF

(Dokończenie ze str. 1)

TYMCZASEM RAUF, którego nazwisko według Agencji Reutera brzmi Walter Hermann Julius Rauf Baurmeister — twierdzi, że był po wojnie trzykrotnie w Niemczech, ostatnio w styczniu i listopadzie bieżącego roku. W czasie przesłuchania przed Sądem Najwyższym Chile w Santiago, Rauf powiedział: „Jestem niewinny, nie mam najmniejszego pojęcia, o co się mnie oskarża". Rauf podał, że w okresie wojny był jedynie kapitanem fregaty.

Z DNIA NA DZIEŃ

GENEWA i „czarne skrzynki"

PRZYCHYLNA ATMOSFERA MIĘDZYNARODOWA towarzyszy wznowionym pod koniec listopada obradom Komitetu Rozbrojeniowego w Genewie.

Doświadczenia kryzysu kubańskiego uprzytomniły uczestnikom obrad konieczność rozpatrywania w sposób bardziej niż dotychczas rzeczowy nienowych w zasadzie problemów. Dała temu wyraz tocząca się w przerwie między jesiennymi i obecnymi obradami komitetu w Genewie, dyskusja nad problemami rozbrojenia w Zgromadzeniu Ogólnym XVII sesji ONZ.

Uchwalona przez ONZ rezolucja wzywa m. in. państwa atomowe do przerwania eksperymentów jądrowych począwszy od 1 stycznia 1963 roku.

Toteż na czoło obrad komitetu wysuwa się obecnie kwestia zakazu doświadczeń z bronią nuklearną.

Jak dotychczas USA nie zmieniły swego poglądu w sprawie kontroli zakazu prób jądrowych na miejscu. Związek Radziecki natomiast utrzymuje, że inspekcja na miejscu nie jest koniecznością i powołując się przy tym na ostatnie osiągnięcia nauki uważa w szczególności pożyteczne wykorzystanie automatycznych, opieczętowanych stacji sejsmicznych do kontrolowania prób jądrowych, szczególnie podziemnych. Rozmieszczenie tych „CZARNYCH SKRZYNEK" uczyniłoby w pełni skuteczną kontrolę nad przestrzeganiem zakazu prób jądrowych.

PRZEMYSŁOWA SYMBIOZA NA PERYFERIACH

NA WĄSKIM PRZESMYKU, MIĘDZY STOŁCZYŃSKIMI WZGÓRZAMI A ODRĄ „DUSZĄ SIĘ" TRZY ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE: HUTA, CEMENTOWNIA I SUPERFOSFAT. NIECO DALEJ, NA SKOLWIŃSKIEJ RÓWNINIE STRZELAJĄ WYSOKO W NIEBO KOMINY PAPIERNI.

I.

Gdy jedzie się ulicą Stołczyńską, widzimy te fabryki jak na dłoni. Tereny te w morzu zieleni Szczecina są jakąś wysepką Śląska, zakopconego, zadymionego... Huta wypuszczała do niedawna w powietrze tysiące ton sadzy i gazu wielkopiecowego.

Cementownia zasypywała wszystko białawą mączką. Opary kwasu siarkowego z Superfosfatu rozpuszczały nylonowe pończochy na nogach stołczyńskich kobiet. Ludzie żyli tu i pracowali, ale drzewa umierały stojąc. Szmat lasu, położonego na przeciwległym brzegu Odry straszy do dziś suchymi kikutami, w ogródkach uschła większość drzewek owocowych.

II.

CZTERY zakłady, cztery sąsiadujące ze sobą załogi spierały się o to, czyje kominy bardziej dymią i żyły obok siebie skrobiąc każdy sobie tradycyjną „rzepkę". W końcu kominom zało żono kagańce i ludzie przekonali się, że dymiły wszystkie równie szkodliwie.

Później wieść poszła, że Huta chce „połknąć" Cementownię. Prestiżowe spory, ze szczególną dyrekcji zeszły w dół. Sąsiedzi patrzyli na siebie wilkiem. Zapadła decyzja — połączyć. Dziś już nikt tego nie żałuje. Na bruk nikogo nie wyrzucono, wszyscy pracują, chociaż zamiast 170 ludzi w Cementowni wystarcza dziś o stu mniej. Nie trzeba nawet iść do „sprawozdawczości" Huty, by dowiedzieć się jeszcze o innych korzyściach płynących z tego połączenia.

DAWNIEJ Huta wywoziła swój wielkopiecowy żużel na hałdy, podczas gdy Cementownia sprowadzała żużel aż z Nowej Huty. Dziś Cementownia zjada ponad 40 proc. wielkopiecowego żużla Huty. Dawniej do suszenia cementu zużywano miesięcznie 300 ton węgla, dziś suszy się go za darmo gazem wielkopiecowym, przy czym wydajność suszarni wzrosła o 130 proc.

Ścieśnione, ale żyjące zamkniętym, własnym życiem zakłady Stołczyna tworzą dziś rzadko spotykany przykład przemysłowej symbiozy. Co ciekawsze, symbioza ta doszła do skutku dzięki przedmiotowi dawnych sporów — gazowi wielkopiecowemu, który wypuszczany z braku możliwości wykorzystania zatruwał nad Stołczynem powietrze. Dziś na wąskim przesmyku biegną rurociągi, doprowadzające gaz — tanie źródło energii cieplnej do Superfosfatu i Papierni. Miliony metrów sześciennych gazu płyną rurociągami...

Superfosfat korzysta często z urządzeń warsztatowych Huty i odwrotnie. Huta po sąsiedzku wykonuje pewne prace na maszynach Superfosfatu.

III.

ROZWÓJ Huty i Superfosfatu jest ograniczony stołczyńskimi wzgórzami i Odrą. Tu szerokiego oddechu nie można złapać. Ale fakt ten nie zniechęca ani kierownictw tych fabryk ani załóg. To są niepoprawni marzyciele, wynajdujący furtki umożliwiające rozwój stołczyńskiego przemysłowego „tasiemca". Zacznie się już w 1963 r. wybudowa niem wspólnej kotłowni. Choć Huta „połknęła" Cementownię, nie przestaje się o nią troszczyć. Projekt przewiduje roz budowę i modernizację tego działu do mocy pro dukcyjnej wielkości 500 tys. ton cementu rocznie.

W Hucie projektuje się wzniesienie odlewni stalliwa dla potrzeb rozbudowującego się przemysłu okrętowego Szczecina oraz w perspektywie — baterii koksowniczej. Bateria ta ka umożliwi nie tylko pełne zaopatrzenie miasta w gaz (tu aż prosi się zainteresowanie władz miejskich), ale pozwoliłaby na budowę dużego ośrodka nawozów azotowych, produkującego w oparciu o wodór, wytrącany z gazu.

PROJEKTY są jak widać pełne rozmachu. Świadczą o umiejętności patrzenia w przyszłość. Czy zostaną zrealizowane? Trudno dziś określić za ile lat. W Stołczynie głęboko wierzą, że dzielnica ta utrzyma nadal nazwę przemysłowego serca Szczecina.

A. KILNAR
K. KULIG

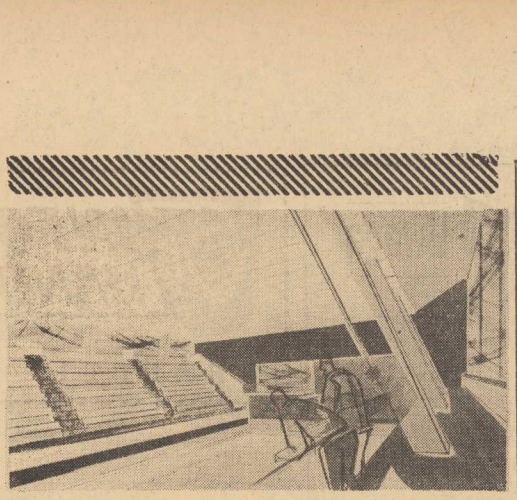

TAK będzie wyglądać pływalnia główna o powierzchni basenu 25 x 12,5 m.

ZA ROK...

BUDOWA Wojewódzkiego Domu Sportu w rejonie ulic NIEDZIAŁKOWSKIEGO i FELCZAKA wygląda niepozornie. Dopiero po wejściu do budynku można ocenić ile w nim ogromnych pomieszczeń. Centrum stanowi ogromny basen pływacki z trybunami o pięknym rozwiązaniu konstrukcyjnym. Pływających będzie można oglądać przez specjalne wzierniki umieszczone w ścianach od najgłębszej strony basenu. Pływalnia będzie również widoczna przez szklaną ścianę, oddzielającą hall i kawiarnię — rozmieszczone na dwóch kondygnacjach. Basen ma również połączenie z tarasem przeznaczonym do leżakowania w lecie.

Na niższym poziomie znajduje się basen szkolny i treningowy dla wioślarzy. Całości dopełniają pomieszczenia zaplecza.

Autorami projektu WDS są: inż. J. ŻUKOWSKI — konstrukcja i mgr inż. M. RABEK — architektura — obaj z Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego.

Prace budowlane prowadzone przez SPBP mają być ukończone jeszcze w bieżącym roku.

Wykonanie części architektonicznej i kosmetyki wnętrz przewidziane są w roku przyszłym.

(B)

Foto ST. CIEŚLAK

BASEN wioślarski umożliwi treningi w zimie.

PO wyczerpującym pływaniu będzie można odpocząć i pokrzepić się w barze — kawiarni.

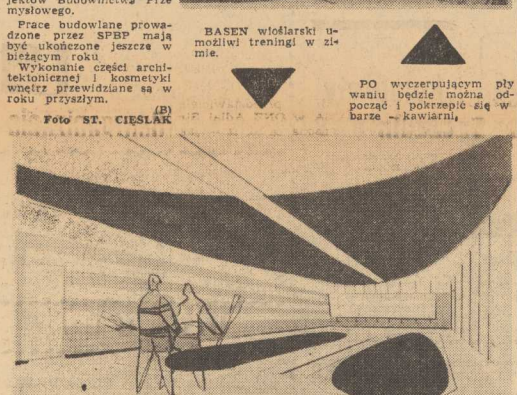

W polskich pracowniach naukowych

RENESANS GÓRNICZEGO UZDROWISKA

GEOLODZY przeprowadzający wiercenia w poszukiwaniu złóż węglowych dla nowej kopalni „Jastrzębie", natrafili na obfite źródła gorących solanek nadających się dla celów leczniczych.

Odkrycie to ostatecznie przesądziło los uzdrowiska Jastrzębie. Miało być zlikwidowane, spodziewano się bowiem zaniku źródeł. Z tak bogatymi zasobami solanek uzdrowisko będzie mogło służyć lecznictwu kilkadziesiąt lat.

Uzdrowisko natomiast prawdopodobnie zmieni swój profil: leczyć będzie przede wszystkim górników, nastawiając się na ich choroby zawodowe: schorzenie dróg oddechowych, gośćiec, pylicę. Czym dysponuje w tej dziedzinie? Kąpiele w solance i borowinie przynoszą poprawę zdrowia u chorych na reumatyzm i artretyzm. Solanka jodowo — bromowa służy do picia, inhalacji, kąpieli, irygacji. Uzdrowisko jest bogato wyposażone w urządzenia lecznicze. Jeden zaś z zasadniczych walorów Jastrzębia — Zdroju, klimat, jest bardzo łagodny o cechach rejonu podgórskiego i dużych skupiskach leśnych.

NOWA TECHNIKA RODZI SIĘ W „JASTRZĘBIACH"

BUDOWA nowego obiektu przemysłowego — to okazja dla inwencji twórczej projektantów i wykonawców, którą z reguły wykorzystuje się w celu przyspieszenia tempa budowy. Tak było i z uruchamianą na tegoroczną „Barburkę" nową kopalnią ROW „Jastrzębie" (rusza na trzy miesiące przed terminem ustalonym w planie budowy).

Nowością w budownictwie kopalń było m. in. zastosowanie montażu konstrukcji wieży wyciągowej równolegle z robotami szybowymi. W tym celu nad wieżą, ustawioną do głębienia szybu, zmontowano tzw. kozioł wieży wydobywczej. Poszczególne jej elementy scalono obok wieży do głębienia — a następnie zmontowano w całość w ciągu jednego dnia przy pomocy dwóch masztów krzyżowych o wysokości 48 m.

Gdyby nie zastosowano tej koncepcji, oddanie urządzenia wyciągowego trzeba byłoby przesunąć na koniec czerwca 1963 r.

(K)

„Duża buźka" dla Szczecina

Jak będzie wyglądać śródmieście Warszawy?

Rozmowa z naczelnym architektem stolicy

Adolfa Ciborowskiego — naczelnego architekta Warszawy udaje nam się „złapać" między jednym a drugim posiedzeniem w siedzibie władz architektonicznych stolicy — w Pałacu pod Blachą.

— Chyba każdego mieszkańca Polski nurtuje od czasu do czasu pytanie jak będzie wyglądać za kilka lat śródmieście stolicy — z tym oto pytaniem zwracamy się do najlepiej pod tym względem zorientowanego mieszkańca Warszawy.

— Nowe śródmieście Warszawy to obszar obejmujący zarówno tereny na lewym j. k i na prawym brzegu Wisły. Jeżeli chodzi o część lewobrzeżną, pokrywającą się na ogół z terenem śródmieścia przedwojennego, to nowa zabudowa na wolnych po zniszczeniach wojennych terenach zostanie w zasadzie zakończona do roku 1967. Jedynie obszar samego Powiśla będzie pod tym względem gotów nieco później, najpóźniej jednak do roku 1969. Natomiast prawobrzeżna część śródmieścia stolicy właściwie zaczyna się dopiero zabudowywać. Po roku 1970 rozpocznie się nowy okres działalności budowlanej w śródmieściu.

— Przypomnijmy wobec tego naszym Czytelnikom, jakie nowe osiedla i zespoły mieszkalne wznosi się obecnie w lewobrzeżnym śródmieściu.

— Nazwy niektórych obecnie budowanych osiedli śródmiejskich wydają się mieć coś wspólnego ze sztuką jubilerską. Są to osiedla: „Złota", „Miedziana", „Emilia", „Radna", „Grzybów" oraz tzw. wschodnia ściana ulicy Marszałkowskiej — naprzeciw Pałacu Kultury i Nauki. W najbliższych miesiącach rozpocznie się budowę osiedli „Ludna" i „Torwar" a około roku 1965 — osiedla przy ul. Szwoleżerów. Za zakończone można natomiast uznać następujące nowe osiedla śródmiejskie: południowy Muranów, Stare i Nowe Miasto, rejon Nowego Światu i Krakowskiego Przedmieścia, Marszałkowską Dzielnicę Mieszkaniową oraz rejon ulicy Kruczej. Poza tym mamy jeszcze około 110 plomb w lewobrzeżnym śródmieściu, które zostaną zaplombowane do 1966 roku.

— A jak będzie się prezentować śródmiejska gastronomia i baza hotelowo-turystyczna przed rokiem 1970? Czy nastąpi jakaś poprawa pod tym względem?

— Nastąpi — jeżeli chodzi o liczbę tzw. barów szybkiej obsługi. 5—6 takich dużych barów wybudowanych zostanie właśnie w śródmieściu w najbliższych latach. Co do hoteli, to jakkolwiek dziś zadowalamy się z konieczności liczbą 3.000 łóżek hotelowych, to jednak za 10 lat liczba ich musi ulec co najmniej podwojeniu.

Obawiam się obecnie konkurencji... architektów z innych miast Polski.

— Konkurencji? — spytaliśmy trochę zaskoczeni — a z jakich miast w szczególności?

— Weźmy chociażby trzy tylko miasta: Gdańsk, SZCZECIN i Wrocław. Gdańskie „punktowce" są rzeczywiście eleganckie i można ich tylko gdańszczanom pozazdrościć. „Duża buźka" należy się za śródmieście SZCZECINA, a zwłaszcza nową zabudowę na terenie szczecińskiej Starówki. Wspaniale wygląda także uporządkowane śródmieście Wrocławia z jego nową architekturą. Jak tak dalej pójdzie, będziemy się musieli mocno starać, żeby nie nie dać zdystansować naszym kolegom z całej Polski. „Honor warszawiaka" na to nie pozwala...

Rozmawiał:
Andrzej TOKARCZYK

Ze sceny i zza kulis

Rozmaitości teatralne

„TEATR 5" PORUSZYŁ POZNAŃ

PRZEJĘTY pod skrzydła „Estrady" poznański „Teatr 5" ożywił intelektualne tętno wielkopolskiej stolicy. Jak wiadomo powszechnie, „oficjalne" sceny od dawna nie wniosły żadnego twórczego fermentu, którego niedosyt odczuwała spora część publiczności. Wyrosły ze sceniki Klubu Odnowa „Teatr 5" szybko zyskał rangę i uznanie. Ambicją jego kierownika, Stanisława Hebanowskiego i aktorskiej piątki jest spełnianie podobnej funkcji jaką odgrywają w Bydgoszczy „Fakty i Mity", a w Warszawie — „Arguments". Ostatnia premiera, „Rozmowy zmarłych" wg. książki Fontenelle'a potwierdziła zgodność teorii z praktyką.

KYDRYŃSKI ODKRYWA TEATRALNY KRAKÓW

ZDAWAĆ by się mogło, że o przeszłości krakowskich scen powiedziano już wszystko. Jednak zaprzeczył temu najwyraźniej Juliusz Kydryński swą książką „Uwaga, gong"! Rzecz pisana con amore i z dużym znawstwem. Autor omawia mało opracowany okres pierwszej dyrekcji Karola Frycza z lat 1935—1939, wydobywając wiele ciekawostek związanych m. in. z występami Wysockiej. Do ciekawszych momentów należą też dzieje teatru w latach okupacji. Wspomina tu Kydryński konspiracyjne spektakle i ich twórców.

„ODKURZANIE" OPERY PARYSKIEJ

OPERA PARYSKA przez dłuższy czas przeżywała poważny kryzys. Ostatnio, po objęciu dyrekcji przez wybitnego muzyka, Georges Auric'a, zapowiadają się duże zmiany. Ma być odmłodzony zespół i repertuar. Do współpracy nowy dyrektor pragnie pozyskać twórców nowoczesnego baletu Rolanda Petit i Maurice'a Bejart i ponownie nawiązać kontakty z Serge Lifarem.

(iwa)

Na temat dnia

KOBIETA, chcąca pielęgnować swój wygląd, nie może tłumaczyć się brakiem sposobności, brakiem czasu ani nawet brakiem... pieniędzy. Przedsiębiorstwo „KOSMETYKA", zmieniwszy główny tor swojej pracy z handlu na usługi, pozwala każdej niewieście przynajmniej zasięgnąć porady: jak pielęgnować cerę. Rad udzielają bezpłatnie doświadczone kosmetyczki, a kremy, maseczki, płyny oczyszczające itp. produkcji krajowej są obecnie bardzo dobre i tanie. Na przykład komplet środków do pielęgnowania cery suchej, jaką najczęściej spotyka się w Polsce kosztuje miesięcznie: płyn do zmywania zł 3.20, krem nocny „P" zł 15 — krem dzienny nawilżający zł 15 — razem 33 złote i 20 groszy czyli dzień w dzień złoty 10 groszy, równowartość dwóch przejazdów tramwajem — piesze wędrówki też podnoszą urodę!

Wielką zaletą „KOSMETYKI" jest to, że — jak przysłowiowy Mahomet — nie omieszkała pofatygować się do „Góry", czyli do zakładów zatrudniających większe ilości kobiet. Na tej zasadzie prosperuje od kilku miesięcy pierwszy z urządzonych przez „KOSMETYKĘ" gabinetów na terenie zamkniętym (ale je nazwali!) w Zakładach Radiowych im. Marcina Kasprzaka w Warszawie. Jego obroty dościgają już pułap najpopularniejszych placówek ogólnie dostępnych.

W gabinetach zakładowych pacjentki i pacjenci korzystają z 20-proc. zniżki od ustalonego cennika zabiegów. Na przykład tzw. zabieg młodzieżowy, polegający na leczniczym oczyszczaniu skóry, kosztuje 15 zł 20 gr.

NIESTETY, przedsiębiorstwo — amatorów własnych placówek kosmetycznych jest dotąd bardzo mało. Zdawałoby się, że decyzja o otwarciu takiego punktu wymaga Bóg wie jakich podwalin: fachowych, finansowych, materiałowych, technicznych. Tymczasem nic z tych rzeczy. Od dyrekcji fabryki czy instytucji „KOSMETYKA" oczekuje jednego: pomieszczenia z wodą bieżącą i światłem, powierzchni około 20 m kw. Resztę, tj. kompletne wyposażenie, aparaty i kosmetyczkę przydziela „KOSMETYKA". A ponieważ, jak autorytatywnie oświadczył jej dyrektor, Mirosław Koziński, gabinety zamknięte urządza się poza planem inwestycyjnym, otwarcie kolejnych placówek w różnych miastach kraju zależy wyłącznie od dobrej woli zakładów zatrudniających dużo kobiet.

NA RANDKĘ PROSTO OD OBRABIARKI

„Rozmowa z Hitlerem"

„ROZMOWA Z HITLEREM", to pierwszy fragment z 2 tomu pamiętników Edena, obejmujące go lata 1934—38 zamieszczony w ostatnim numerze tyg. „POLITYKA". W najbliższych numerach zamieszczone zostaną rozmowy Edena ze Stalinem i Mussolinim.

Uwaga PZMot Uwaga

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY W SZCZECINIE
uprzejmie zawiadamia, że przyjmuje

ZAPISY NA KURS
AMATORSKO-MOTOCYKLOWY
którego otwarcie nastąpi w dniu 11. XII. 1962 r.

Równocześnie zawiadamia się P. T. zainteresowanych, że 15. XII. 1962 r. nastąpi

OTWARCIE KURSU DLA POSIADACZY
MOTOROWERÓW I ROWERÓW

Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych.
Opłaty za kurs w ratach.
Szczegółowych informacji udziela sekretariat PZMot, Szczecin, ul. Tkacka 52, tel. 454-19 i 377-12.

5787-K

DYREKCJA
PAŃSTWOWEJ OPERETKI W SZCZECINIE

zawiadamia,

że w dniach 12 i 13 grudnia 1962 r.

odwołane zostaną przedstawienia kom. muz. pt.

„JUTRO POGODA"

W dniach tych o godz. 19.30 odbędą się gościnne występy Teatru Ludowego z Rostocku z operą G. Pucciniego pt.

„MADAME BUTTERFLY"

Bilety wykupione na dzień 12. XII. 1962 r. tracą swą ważność. Kasa Operetki po przedłożeniu wykupionych biletów zwraca pieniądze w terminie do dnia 11. XII. 62 r. godz. 13.

Bilety wykupione na dzień 13. XII. 1962 r. godz. 19.15 zachowują swą ważność na operę pt. „MADAME BUTTERFLY" godz. 19.30

INFORMATOR HANDLU i USŁUG

HANDEL

KORZYSTNIE sprzedasz oraz nabędziesz
wszelkiego rodzaju artykuły pochodzenia zagranicznego
W DOMU ODZIEŻOWYM
przy Al. Niepodległości 19
5806-K

PERFUMY, wody kolońskie i kwiatowe, kredki do warg, kremy odżywcze oraz inne kosmetyki w bogatym wyborze poleca
nowo otwarty sklep po remoncie
MHD Art. Przem. Różnymi przy Mariana Buczka 19
Korzystaj z premiowej sprzedaży MHD! 5908-K

Szeroki asortyment artykułów gospodarstwa domowego poleca
nowo otwarty sklep po remoncie
MHD Art. Przem. Różnymi
przy ul. Karpowicza 12
(róg Mickiewicza)
Weź udział w sprzedaży premiowej!

Rozsądne podarunki to podwójna radość
PSS poleca duży wybór pralek i maszyn do szycia
PAWILON PSS
Bol. Krzywoustego 77/76
Weź udział w sprzedaży premiowej!

Praktyczne upominki pod choinkę poleca PSS w pawilonie **„1001 DROBIAZGÓW"** obok Domu Obuwia
Al. Niepodległości 27
Weź udział w sprzedaży premiowej!

Duży wybór **konfekcji damskiej i męskiej** poleca **PSS w sklepach**
◆ Bogusława — róg Jagiellońskiej
◆ Bol. Krzywoustego 64
Weź udział w sprzedaży premiowej!

USŁUGI

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „BRATNIAK"
Szczecin, Boh. Warszawy 55, tel. 34-166

oferuje swoim klientom wszelkiego rodzaju

usługi drobne, domowe oraz korepetycje.

Dla przedsiębiorstw, instytucji i spółdzielni dokonujemy szy' e i solidnie:

przeładunki, przeprowadz..., roboty porządkowo-gospodarcze oraz prace kreślarskie i inwentaryzacyjne

RÓŻNE

POWSZECHNY DOM TOWAROWY W SZCZECINIE
zawiadamia PT Klientów, że **ANKIETA — KONKURS** została przedłużona do dnia **20 grudnia 1962 r.**
Komisyjne losowanie nagród odbędzie się w dn. 22 grudnia 1962 r.
Wśród uczestników Konkursu rozlosowane będą CENNE NAGRODY.
PRZYPOMINAMY, że warunkiem uczestnictwa w konkursie jest zakup towarów w stoiskach PDT na kwotę od 50 zł wzwyż oraz prawidłowe wypełnienie ankiety.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „WSPÓLNOTA ZBIERACZY"
Al. Wojska Polskiego 20

zawiadamia, że przyjmuje

KAŻDĄ ILOŚĆ MAKULATURY

w nast. punktach sprzedaży:

Jabłonkowska 5 (Pomorzany)
Niemcewicza 15 (Niebuszewo)
Parkowa 5
Świątowida 16 (Golęcino)
Świerczewskiego 22
Żołędziowa
Targowisko — Pogodno
Targowisko — Gumieńce

Nadmieniamy, że ze szkół z terenu miasta Szczecina, zabieramy makulaturę WŁASNYM TRANSPORTEM.
5808-K

— Pędzisz, jakbyś nogi wygrał na loterii!

— Tak!!! — **bo właśnie wygrałem główną wygraną Krajowej Loterii Pieniężnej!**
5788-K

PRACOWNICY poszukiwani

STARSZEGO magazyniera magazynu odzieży ochronnej i narzędzi, przyjmie do pracy od zaraz na terenie Stoczni Szczecińskiej, Przedsiębiorstwo Montażu Urządzeń Chłodniczych i Chemicznych „Mostostal" we Wrocławiu. Zgłoszenia: Szczecin, ul. Hutnicza 1, tel. 426-21, wewn. 602.
5789-K

KIEROWCÓW samochodu z II kat. prawa jazdy oraz znajomością napraw maszyn, zatrudni „Spedrapid" — spółka spedycyjna Szczecin, ul. J. Malczewskiego 5/7, III piętro, pok. 301 A. 5790-K

KSIĘGOWYCH do pracy terenowej, pracowników umysłowych i palacza c. o. płatnego cały rok, zatrudni od zaraz Państwowy Zakład Ubezpieczeń w Szczecinie, ul. Matejki 34. 5791-K

TECHNIKA inwestycji i kapitalnych remontów z wykształceniem wyższym lub średnim budowlanym (także kobiety) — przyjmie od zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS w Szczecinie, ul. Korzeniowskiego 2, I piętro. Informacji udziela Dział Techniczny na miejscu lub telefon 388-04. 5792-K

INŻYNIERÓW względnie techników mechaników na stanowiska technologa i energetyka oraz referenta technicznego do działu Gł. Mechanika zatrudni natychmiast Rejon Dróg Wodnych w Szczecinie. Zgłoszenia: Łasztowa 55, pokój nr 62.
5778-K

ZDOLNĄ uczennicę lub z praktyką do fryzjerstwa damskiego potrzebna. Wiek 16 — 17 lat. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 973.
9683-K

TEATRY

POLSKI — „Hotel Astoria" g. 17, sobota: g. 19.30.
WSPÓŁCZESNY — „Trzy czasy, sierżancie" g. 19.30 (piątek i sobota).
OPERETKA — nieczynna: sobota: „Jutro pogoda" g. 19.15
FILHARMONIA — koncert symfoniczny; solista: Zygmunt Krauze — fortepian — g. 19.30 (piątek).

KINA

KOSMOS — „Złodziej w hotelu" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 18 (piątek i sobota) w sobotę o g. 23.30 — maraton filmowy: „Uczeń diabła", „Nigdy w niedzielę", „Wszystko dla pań".
DELFIN — „Żołnierz i bohater" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — NRF — od lat 16 (piątek i sobota).
BAŁTYK — „Futrzany gang" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — ang. — od lat 12 (piątek i sobota) w sobotę g. 23 — maraton (te same filmy co w Kosmosie).
POLONIA — „Rio Bravo" g. 11, 14, 17, 20 — USA — od lat 12 (piątek i sobota) w sobotę g. 23 — maraton (te same filmy co w Kosmosie).
PIONIER — „Poranek Joasi" g. 10 — „Tygrysy na pokiadzie" g. 11, 13, 15 — „W kraj nie czapli" g. 17 — „Godziny nadziei" g. 18.30, 20.30 — pol. — od lat 16 (piątek i sobota).
MUZA (Pomorzany) — „Cyrk" g. 17.30, 19.30 — radz. — od lat 14; sobota: g. 17, 19.
PROMIEŃ — „Gdy drzewa były duże" g. 16, 18, 20 — radz. — od lat 12; sobota: g. 16
MARS — „Karmazynowy pirat" g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 — USA — od lat 12 (piątek i sobota).
FALA — „Gra zwana miłością" g. 17, 19 — szwedzki — od lat 16; sobota: „Cztery serca" g. 17, 19 — radz. — od lat 14.
ECHO (Krzekowo) — „Mężczyźni na wyspie" g. 18, 20 — pol. — od lat 16 (piątek i sobota).
ŚWIT (Skolwin) — „Świat się śmieje" g. 17.30, 19.30 — radz. — od lat 14 (piątek i sobota).
MEWA (Żelechowo) — „Paryskie lata" g. 18, 20 — radz. — od lat 16 (piątek i sobota).
WIEDZA — „Dwie sroki za ogon" g. 18 — radz. — od lat 12; sobota: „Koncert gwiazd" g. 17 — „Dom bez okien" g. 18 — pol. — od lat 16.
ŻEGLARZ (Golęcino) — „Zmartwychwstanie" g. 18 — radz. — od lat 18 — I i II część — „Księga dżungli" g. 16 — ang. — od lat 12; sobota: „Zmartwychwstanie" g. 17.30 — I i II część; maraton: g. 22 „Rio Bravo", „Serce i szpada", „Ostatni świadek"
SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Rodzina Milczarków" g. 17.30, 19.30 — pol. — od lat 16 (piątek i sobota) w sobotę g. 22.30 — maraton: „Ostatni świadek", „Złodziej w hotelu", „Serce i szpada".
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Dom bez okien" g. 17, 19 — pol. — od lat 16; sobota: g. 16, 18 — „Zmartwychwstanie" g. 20 (I i II część).
HUTNIK (Stołczyn) — „Artysta do wszystkiego" g. 18, 20 — radz. — od lat 12; sobota: g. 17, 19 — „Garaż śmierci" g. 21.
BAJKA (Police) — „Spóźnieni przechodnie" g. 17, 19 — pol. — od lat 16 (piątek i sobota).
1 MAJ (Żydowce) — „Gdzie diabeł nie może" g. 17, 19 — czeski — od lat 12; sobota: g. 17, 19 — „Młode lwy" g. 21.
MARZENIE (Wielgowo) — nieczynne; sobota: „I ty zostaniesz Indianinem" g. 17 — „Uwodziciel" g. 19.
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 26 — „Florencja i Werona" g. 10—21.

KINA

KOSMOS — „Złodziej w hotelu" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 18 (piątek i sobota) w sobotę o g. 23.30 — maraton filmowy: „Uczeń diabła", „Nigdy w niedzielę", „Wszystko dla pań".
DELFIN — „Żołnierz i bohater" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — NRF — od lat 16 (piątek i sobota).
BAŁTYK — „Futrzany gang" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — ang. — od lat 12 (piątek i sobota) w sobotę g. 23 — maraton (te same filmy co w Kosmosie).
POLONIA — „Rio Bravo" g. 11, 14, 17, 20 — USA — od lat 12 (piątek i sobota) w sobotę g. 23 — maraton (te same filmy co w Kosmosie).
PIONIER — „Poranek Joasi" g. 10 — „Tygrysy na pokiadzie" g. 11, 13, 15 — „W kraj nie czapli" g. 17 — „Godziny nadziei" g. 18.30, 20.30 — pol. — od lat 16 (piątek i sobota).
MUZA (Pomorzany) — „Cyrk" g. 17.30, 19.30 — radz. — od lat 14; sobota: g. 17, 19.
PROMIEŃ — „Gdy drzewa były duże" g. 16, 18, 20 — radz. — od lat 12; sobota: g. 16
MARS — „Karmazynowy pirat" g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 — USA — od lat 12 (piątek i sobota).
FALA — „Gra zwana miłością" g. 17, 19 — szwedzki — od lat 16; sobota: „Cztery serca" g. 17, 19 — radz. — od lat 14.
ECHO (Krzekowo) — „Mężczyźni na wyspie" g. 18, 20 — pol. — od lat 16 (piątek i sobota).
ŚWIT (Skolwin) — „Świat się śmieje" g. 17.30, 19.30 — radz. — od lat 14 (piątek i sobota).
MEWA (Żelechowo) — „Paryskie lata" g. 18, 20 — radz. — od lat 16 (piątek i sobota).
WIEDZA — „Dwie sroki za ogon" g. 18 — radz. — od lat 12; sobota: „Koncert gwiazd" g. 17 — „Dom bez okien" g. 18 — pol. — od lat 16.
ŻEGLARZ (Golęcino) — „Zmartwychwstanie" g. 18 — radz. — od lat 18 — I i II część — „Księga dżungli" g. 16 — ang. — od lat 12; sobota: „Zmartwychwstanie" g. 17.30 — I i II część; maraton: g. 22 „Rio Bravo", „Serce i szpada", „Ostatni świadek"
SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Rodzina Milczarków" g. 17.30, 19.30 — pol. — od lat 16 (piątek i sobota) w sobotę g. 22.30 — maraton: „Ostatni świadek", „Złodziej w hotelu", „Serce i szpada".
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Dom bez okien" g. 17, 19 — pol. — od lat 16; sobota: g. 16, 18 — „Zmartwychwstanie" g. 20 (I i II część).
HUTNIK (Stołczyn) — „Artysta do wszystkiego" g. 18, 20 — radz. — od lat 12; sobota: g. 17, 19 — „Garaż śmierci" g. 21.
BAJKA (Police) — „Spóźnieni przechodnie" g. 17, 19 — pol. — od lat 16 (piątek i sobota).
1 MAJ (Żydowce) — „Gdzie diabeł nie może" g. 17, 19 — czeski — od lat 12; sobota: g. 17, 19 — „Młode lwy" g. 21.
MARZENIE (Wielgowo) — nieczynne; sobota: „I ty zostaniesz Indianinem" g. 17 — „Uwodziciel" g. 19.
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 26 — „Florencja i Werona" g. 10—21.

OGŁOSZENIA drobne

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolne 7 ha bardzo tanio sprzedam lub wydzierżawię. Przęgocin, ul. Centralna 4 — koło Polic. 9647-G

DWA domy w Toruniu z ogrodem, przy sprzedaży wolne dwupokojowe mieszkanie na I piętrze z łazienką, centralnym ogrzewaniem, garażem i ogrodem, sprzedam. Winiarski, Toruń, J. Nowickiego 83 m. 6. 9595-P

3,5 HA ziemi pszennoburaczanej z zabudowaniami sprzedam. Maria Wiecka, Więzowno, p-ta Koronowo, pow. Bydgoszcz. 9686-P

MATRYMONIALNE

STARSZY samotny pan pozna miłą kulturalną panią w celach towarzyskich. Oferty proszę kierować: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 972. 9692-G

RÓŻNE

LISTWY ozdobne, karnisze, ramy — poleca Zakład Pozłotniczy Jerzy Korski Łódź, Wodna 26. 5795-K

DOCENTOWI Mieczysławowi BIELECKIEMU zamiast kwiatów, serdeczne podziękowania składa mgr Kornelichowa. 9645-G

300 MATRYMONIALNYCH OFERT. Informacje otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami. Warszawa, Elektoralna 11, „Syrenka". 8593-K

DOBRY samochód — furgon z możliwością dobrego zarobkowania, zamienię na samochód osobowy względnie na dobry motocykl. Matecki, Zakopiańska 5 m 35. 9687-G

GARAŻE prefabrykowane, komórki kompletne, dostarcza Wytwórnia Nowogard, tel. 499 Szczecin, tel. 370-04. 9696-G

KUPNO

KOJEC dla dziecka, kupię, tel. 35-764. 9688-G

FORTEPIAN dobry, kupię, tel. 716-72. 9683-G

PIANINO w bardzo dobrym stanie, kupię. Zgłoszenia, tel. 470-89, wieczorem. 9690-G

LOKALE

1 LUB 2 POKOJE z kuchnią, wyłączone spod kwaterunku, kupię. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 nr 965. 9604-G

POKÓJ wyłączony spod kwaterunku, kupię. Limanowskiego 6 m 19, Snopko. 9691-G

MŁODY pracujący poszukuje natychmiast pokoju przy kulturalnej rodzinie. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 nr 971. 9692-G

POKÓJ, kuchnia, nowe budownictwo, Białystok — centrum, zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość, Szczecin 3-go Maja 2a m 15, godz. 16—17. 9694-G

2 POKOJE zamienię na 2 lub 3 mniejsze z c. o. Warunki do omówienia, tel. 345-49. 9694-G

2 POKOJE, kuchnia, w Gryfinie, nowe budownictwo, zamienię na pokój z kuchnią w Szczecinie, nowe bud. Warunki do uzgodnienia, tel. 34-707, od godz. 17. 9695-G

SPRZEDAŻ

OKAZYJNIE sprzedam „Jawę" 350. Wiadomość, tel. 453-96. 9697-G

SAMOCHÓD „Chevrolet De Luxe", po kapitalnym remoncie sprzedam. Cena 50 000 zł oraz ciężarowy 2 t, w b. dobrym stanie z częściami zamiennymi, cena 25 000 zł. Szczecin, ul. Gronowa 32 — Dzidzic Władysław. 9698-G

RURY czarne 1/2 cala, kątownik 20x20 oraz płaskownik 40x3, sprzedam. Długosza 24 — warsztat 9699-G

STOLARNIĘ zmechanizowaną, centrum, z powodu choroby sprzedam. Lewandowski, Toruń, Przedzamcze 16, tel. 21-85. 9700-G

EKSPORTOWE, elektryczne

komplety choinkowe

różne ozdoby choinkowe

ZIMNE OGNIE

Duży wybór

pocztówek świątecznych i noworocznych

Bogaty wybór książek

na Gwiazdkę

poleca sklep

„Veritas"

Szczecin, ul. Śląska 7
5794-K

GLOBULKI „Zet"

działają silnie plemnikobójczo, nieszkodliwe, łatwe w stosowaniu, tanie — za pobiegają ciąży. 1 pud. 10 sztuk 7 zł. Do nabycia w aptekach, drogeriach, kioskach „Ruchu" i sklepach „Argedu". 5154-K

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

wszystkim, którzy przyczynili się do uratowania mego życia, w szczególności docentowi KORTASOWI, adiunktowi LITWINOWI, doktorowi KACZMARKOWI oraz pozostałym lekarzom, siostrze oddziałowej i pielęgniarkom I Kliniki Chirurgicznej PAM w Szczecinie za troskliwą opiekę składa wdzięczny pacjent

L. Grynbaum
9685-G

ZGUBY

ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Tadeusz Wasiak, urodz. 8.1.1940. 9701-G

ZGUBIONO legitymację szkolną Technikum Handlowego na nazwisko Kazimiera Stareńczak. 34-657.

ZGINĄŁ żółty owczarek (collie). Ostrzegam przed kupnem. Wiadomość tel.

ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Jerzy Pochwała. 9703-G

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 744 na nazwisko Jadwiga Tyrlowska. 9704-G

ZGUBIONO bilet wolnej jazdy MPK na nazwisko Tadeusz Walkowiak. 9706-G

ZGUBIONO legitymację służbową wydaną przez Inspektorat Oświaty w Goleniowie na nazwisko Janina Rusak. 9708-G

ZGUBIONO legitymację studencką PAM nr 5518 na nazwisko Małgorzata Röhrenschef. 9707-G

ZGUBIONO książeczkę ubezpieczalni na nazwisko Henryk Kałamarz. 9708-G

ZGUBIONO książeczkę związkową na nazwisko Leokadia Obirek. 9709-G

ZGUBIONO legitymacje szkolne na nazwiska: Barbara Jarecka i Romana Szulc. 9710-G

ZGUBIONO kartę osiedleńczą i odcinek zameldowania na nazwisko Tamara Lewina. 9711-G

SPORT

„Sportowiec" klasyfikuje piłkarzy „jesieni"

Trenerzy Koncewicz i Foryś O SZCZECINIAKACH

TYGODNIK ILUSTROWANY — „SPORTOWIEC" przeprowadził klasyfikację piłkarzy jesieni 1962.

OCENIANO wszystkie pozycje zaliczając graczy do „KLASY MIĘDZYNARODOWEJ" (tylko jeden zawodnik ją reprezentuje — Oślizło), „KLASY REPREZENTACYJNEJ", „KLASY KRAJOWEJ", oraz grup „TALENTY". Szczeciniaków znalazło się na listach 11 — w tym 6 reprezentuje Pogoń, a 5 Arkonię. Portowcy mają w klasie „krajowej" stopera NOWACKIEGO (14-ty), lewego obrońcę KSOLA (7-my), prawego łącznika GACKĘ (8-my), środkowego napastnika KIELCA (5-ty), oraz w grupie „talenty" KRASUCKIEGO II i KRZYSZTOLIKA. A oto zawodnicy Arkonii: „klasa krajowa" — prawy obrońca KRZYŻANOWSKI (7-my), stoper NOWAK (7-my), lewy pomocnik LUKOSZEK (4-ty), prawy łącznik GZEL (4-ty), oraz w grupie talenty — SZARYŃSKI.

LISTĘ KLASYFIKACYJNĄ „Sportowca" oceniają trenerzy państwowi Koncewicz i Foryś. Warto zapoznać się z ich głosami:

„Środkowi napastnicy. Na tej pozycji — zupełna tragedia. Duże nadzieje wiążę z Kielcem.

Łącznicy. Jak najbardziej pozytywnie trzeba ocenić Gzela. Boję się tylko, żeby piłkarz Arkonii nie popadł w jakąś manierę, trzeba na niego zwracać w klubie baczną uwagę w pracy wychowawczej (Koncewicz).

Bramkarze. Stracony talent to Białek (Foryś)".

(ms)

Polska - Węgry 14:6

ŁÓDŹ PAP. W łódzkim Pałacu Sportowym rozegrany został 6 bm. międzypaństwowy mecz bokserski, w którym Polska zwyciężyła Węgry 14:6. Spotkanie oglądało 8 tys. widzów.

WYNIKI WALK:

W muszej Zbigniew OLECH po emocjonującym pojedynku, wypunktował (stosunkiem głosów 2:1) Csergę.

W koguciej Bendig natrafił na doskonały dzień TEOREOKA. Zawodnik węgierski miał inicjatywę przez cały czas spotkania. Mimo napomnienia zwycięstwo punktowe Teoreoka było jednogłośne.

W piórkowej ADAMSKI zwyciężył jednogłośnie Kalaja (Węgry).

W lekkiej Szczepański przegrał zdecydowanie na punkty z KAJDI.

W lekkopółśredniej KULEJ zwyciężył jednogłośnie na punkty Hajdu.

W półśredniej KNUT zwyciężył w trzeciej rundzie przez techniczny nokaut Klingera.

W lekkośredniej KUCNIERZ wygrał przez nokaut w trzecim starciu z Nemethem.

W średniej Dampc przegrał niezasłużenie na punkty (stosunkiem głosów 1:2) z FEHEREM.

W półciężkiej PIETRZYKOWSKI wygrał z Benigninim, którego po drugiej rundzie poddał sekundant.

W ciężkiej JĘDRZEJEWSKI wygrał z Budaiem, którego sędzia zdyskwalifikował.

W SUMIE mecz przeciętny.

Mówią: prezes Węgierskiej Federacji Boksu K. VARGA: Wynik słuszny a nawet... za niski, bo — moim zdaniem — Dampc walkę wygrał.

Wiceprezes AIBA R. LISOWSKI — wielka szkoda, że nie przyjechał sędzia neutralny. Uniknęłoby się wielu nieporozumień; mecz zacięty, ale na przeciętnym poziomie.

Król strzelców

NAJLEPSZYM strzelcem w mistrzostwach ligowych koszykarzy jest 24-letni Jerzy Piskun z Polonii warszawskiej. W reprezentacji Polski występował już 75 razy — zdobył 279 punktów. W meczach ligowych strzela przeciętnie po 30 koszy.

Piskun jest szczupłym, ale wysokim młodzieńcem. Mierzy 198 cm, ma niezwykle długie ręce. Niemal z ziemi dosięga obręczy kosza.

POKRÓTCE

29.XI. w tramwaju nr 7 znaleziono legitymację i bony. Zgubę odebrać można przy ul. Kr. Jadwigi 15 m 23.

3 bm. w tramwaju nr 2 znaleziono portmonetkę z pieniędzmi. Właściciel może odebrać zgubę u Ob. Kazimierza Żygiela zam. Szczecin, Jedności Narodowej 38 m 10.

31.XI. w obrębie ul. Boh. Getta Warsz. i Al. Piastów zgubiono elastyczną damską rękawiczkę. Zgubę prosimy zwrócić do piekarni Ob. Nowaka przy ul. Boh. Getta Warszawskiego.

Do skrzynki redakcyjnej wrzucono legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Zbigniew Bartoś. Zgubę odebrać można w naszej redakcji, pokój 49.

4 bm. jadąc autobusem z elektrowni do cukrowni na Gumieńcach, pewna kobieta zgubiła 500 zł, będących jej jedynymi pieniędzmi na całomiesięczne utrzymanie dla niej i trojga dzieci. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot zguby za wynagrodzeniem pod adresem: ul Budziszyńska nr 48 m 4.

29 ub. m. o godz. 14.30 w trawmaju nr 7, Ob. Henryk Sadowski pracownik Woj. Komendy Straży Pożarnych znalazł portmonetkę z pieniędzmi. Zgubę przekazał konduktorce MPK nr 88.

Wiercipięty zapraszają

KOŁO PTTK „Wiercipięty" urządza wycieczkę niedzielną dnia 9 bm., od cisów Jagiełły i Jadwigi przez Dolinę Siedmiu Młynów do Polic. Każdy turysta zabiera żywność na cały dzień oraz pokarm dla ptaków. Zbiórka przy Bramie Portowej o g. 9.30. Powrót z Polic autobusem.

„Tajemnica Picassa"

DZIŚ o godz. 19 Klub „13 Muz" organizuje powtórzenie filmu, poświęconego twórczości Picassa pt. „Tajemnica Picassa" w reżyserii H. Clouzota. Film kolorowy, panoramiczny — (2 akty).

SAMOINKASO zdaje egzamin

Przed kilku miesiącami wprowadzono tytułem próby nowy system opłat za energię elektryczną. System samoinkasa — w którym odbiorca energii sam odczytuje licznik i nie czekając na inkasenta wpłaca należność na poczcie — jest pomysłem pracowników szczecińskiego Zakładu Energetycznego — inż. Wiesława PIOTROWSKIEGO, Andrzeja GONCIARSKIEGO i Henryka GĄSIEWICZA.

Wyniki nowego systemu okazały się nadspodziewanie dobre. Wszyscy odbiorcy, korzystający z samoinkasa wzięli udział w specjalnej ankiecie, w której podkreślali zalety nowej metody i wyrażali się o niej z pełnym uznaniem. Korzyści samoinkasa są oczywiście bardzo duże, gdyż pozwala ono na znaczną oszczędność personelu, zatrudnionego przy obliczaniu i inkasowaniu należności i jest również znacznie wygodniejsze dla odbiorców od dotychczasowego systemu. Charakterystycznym przykładem jest wzrost wpłat za energię zużytą ponad limit właśnie u odbiorców korzystających z samoinkasa.

Zainteresowanie tą formą inkasa jest ogromne. Do dyrekcji Zakładu Energetycznego zgłaszają się przedstawiciele innych województw, aby móc zaznajomić się ze szczegółowymi zasadami samoinkasa. Również zakłady gazownictwa wprowadzają pierwsze próby samoinkasa — na razie w rejonie Alei Piastów.

Mimo wyraźnych efektów nowej metody inkasa wprowadzana jest ona zbyt nieśmiało i powolnie.

Obecnie saminkaso wprowadzono u 1 600 odbiorców, a przewiduje się zwiększenie tej liczby do 6 tysięcy, co na ogólną ilość odbiorców energii jest procentem bardzo znikomym. Wydaje się, że centralne władze resortu energetyki za bardzo przyzwyczaiły się do starych form pracy i obsługi klientów.

(kg)

UWAGA, CZYTELNICY!

DZIŚ — GODZ. 18 — W MAŁEJ SALI PREZ. MRN — „SZCZECIN W KWIATACH" — SPOTKANIE Z GOSPODARZAMI MIASTA.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11; sobota: dansing g. 20.
TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Wojna i pokój" g. 18 — I i II część (piątek i sobota) — USA.
GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — prelekcja mgr Z. Smoleń „Psychologiczne podstawy wychowania estetycznego" i filmy g. 18.30 (piątek).
NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 12; sobota: dansing g. 19.
KONTRASTY — Wawrzyniaka 7a — „Klub przyjaciół teatru" g. 19; sobota: przedstawienie pantomimy g. 18.30.
ŁĄCZNOŚCI — Dworcowa 20 — prelekcja mgr Grabowskiego „John Steinbeck — laureat nagrody Nobla" g. 18.30; sobota: wieczorek taneczny g. 20.

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7.
II KLINIKA CHIR — Pomorzany.

SOBOTA:

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej.
I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano.

APTEKI

NR 8 — Roosevelta 58 — tel. 353-32.
NR 46 — Wielka 17 — tel. 372-75.

SOBOTA:

NR 34 — Dubois 1 — tel. 82-41
NR 47 — Jaromira 11 — tel. 422-46.
CODZIENNE POGOTOWIE PRACY: Apteka nr 10 (Glinki), Apteka nr 11 (Dąbie Szczecińskie), Apteka nr 12 (Podjuchy).

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9—15.
WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, wystawy morskie, przyroda, z dziejów rzemiosła kowalsko - ślusarskiego na Pomorzu Zachodnim g. 9—15.
ZAMEK — światowa wystawa rysunku i malarstwa dzieci pt. „Moja ojczyzna" g. 10—18.

TELEWIZJA

(Program szczeciński)

17.45 — program dnia, 17.50 — magazyn morski „Z bocianiego gniazda", 18.20 — omówienie ogólnopolskiego programu tygodnia, 18.35 — „Kronika szczecińska", 18.55 — „Ostatni grosz", 19.30 — dziennik TV, 20 — „Dobranoc dzieciom", 20.10 — „Głos Ameryki", 20.40 — film pol. od lat 12 — „Przeciwko bogom", 21.55 — program na jutro, melodia na DOBRANOC.

SOBOTA:

9.55 — dla uczniów kl. V „Zielone laboratorium" (botanika), 17.50 — program dnia, 17.55 — „Wieczory świetlicowe" 18.15 — teleturniej „Śladami Pitagorasa", 18.45 — magazyn kulturalny „Pegaz", 19.30 — dziennik TV, 20.05 — „Dobranoc dzieciom", 20.10 — komedia M. Achard'a „Idiotka", 21.40 — ostatnie wiadomości, 21.45 — film meksyk. od lat 16 — „Toreador", 23 — program na jutro, melodia na DOBRANOC.

(Program berliński)

13.30 — „Miłość i mazurek", 16 — widowisko dla dzieci od lat 12, 18 —uniwersytet TV, 18.40 — tysiąc wiadomości TV, 18.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — z reporterami filmowymi w drodze: „Kuba i Syria", 19.25 — prognoza pogody, kronika, 19.50 — „Odpowiadamy na pytania", 20 — film bułg. „Powodzenia, Aniu". 21.25 — rewia muzyczna z Bratysławy „Czarne na białym", 22.10 — kronika, 22.20 — film TV „Noc na przystanku autobusowym".

SOBOTA:

9.50 — gimnastyka dla wszystkich, 10 — kronika, 10.30 — film bułg. „Powodzenia Aniu", 11.45 — test, 14 — „Rendez-vous na koniec tygodnia", 14 — „Czego sobie życzysz", 16.25 — komedia TV „Pantoflarz", 15 — program z ZSRR „Wesoła sobota" (program cyrkowy dla dzieci), 17 — „Spotkanie ze starymi wyjadaczami TV", 18.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — Tele B-Z, 19.25 — prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 — „Muzyczny toto-lotek", 21.30 — film polski „Pociąg", kronika.

RADIO

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 18.42.
SZCZECIN: 16.05 — muzyka rozrywkowa, 16.25 — audycja Ukraińskiego Tow. Społ. Kulturalnego, 16.50 — „List z Poznania", 17 — muzyka krajów nadbałtyckich, 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — „Stocznia Gdańska przed nowym rokiem", 18 — koncert życzeń, 18.30 — „Rozmowa z posłem".
WARSZAWA: 13.25 — fragm. pow. E. Zoli „Kartka miłości", 13.45 — melodie popularne, 14.30 — „Z problemów współczesnej wiedzy", 15.30 — dla dzieci „Drogocenny kamień", 18.45 — „Sezamie otwórz się", 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — koncert symfoniczny z W-wy, 20.35 — szkic do portretu Byrona, 20.55 — dc. koncertu, 21.25 — z kraju i ze świata, 21.55 — melodie rozrywkowe, 22.05 teatr PR „Stworzenie świata", 22.45 — muzyka taneczna.

SOBOTA:

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 11.55, 20.57.
SZCZECIN: 7 — „Dzień dobry", 11 — koncert życzeń, 11.30 — „Debiuty literackie", 12.35 — najmilsze melodie, 16.05 — muzyka rozrywkowa, 16.30 — „Nowele gdańskie", 17 — „Albatros". 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — felieton B Rajkowskiego, 18 — muzyka taneczna, 18.30 — „Felieton z dzwonkiem", 20 — muzyczne kontrasty, 20.20 — „Prosimy o radę", 20.35 — muzyka.

WARSZAWA: 9.20 — audycja aktualna, 10 — gra orkiestra smyczkowa radia berlińskiego, 10.40 — aud. literacka „Nocna samba", 12.15 — polska muzyka ludowa, 13.10 — opowieści wędrownicze, 14.30 — „Z notatnika reportera", 15 — melodie hiszpańskie, 15.30 — dla dzieci „Przygoda Sienkiewicza w Ameryce", 18.50 — felieton M Jorsta, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — „Matysiakowie". 21.40 — gra Poznańska 15 Radiowa, 22 — „Zespół Dziewiątka", 22.35 — gra Johny Taupen, 22 — „Dobry wieczór — srebrny ekranie", 0.15 — aud. rozgł. „Kraj". 0.45 — dc. muzyki tanecznej.

J. BLAŽKOVÁ

Nylonowy Księżyc

Tłum. C. Dmochowska

ODWRÓCILI głowy i natknęli się na krąg oczu emerytów, którzy z błogością grzali się w promieniującym od niej cieple.

— Wanda to klasa dziewczyna! — oświadczyła z dumą Dita.

Wanda mruknęła zmieszana:

— Robicie ze mnie dziewicę orleańską. Niepotrzebnie.

Poseł spojrzał na zegarek i pośpiesznie jej wyjaśnił, do kogo, gdzie i kiedy ma pójść. Zapłacił i jego sfatygowany płaszcz zniknął w perspektywie ulicy tonącej w czarnej jak sadza kaszy — bratysławskim błocie.

— Coś mi się zdaje, że jest w tobie zakochany — powiedziała Dita.

Wanda, która kończyła czwarte ciastko, uśmiechnęła się promiennie:

— Czasami mam wrażenie, że cały świat jest we mnie zakochany. Ludzie są strasznie mili.

— Ludzie są zazwyczaj interesowni. Idą za uśmiechem jak pies za kiełbasą. A ty umiesz z nimi postępować.

— Myślę, że większe znaczenie niż uśmiech ma okazane zainteresowanie. Ludzie widać potrzebują, żeby ktoś ich uważnie słuchał. Mnie to okropnie bawi.

— On ci się podoba?

— Kto?

— No, poseł.

— Głuptasie. On jest trochę oryginał, to wszystko.

— Oryginał? Powiedziałabym, że jest całkiem zwyczajny, najzwyczajniejszy w świecie.

— Może i jest zwyczajny, ale w każdym razie to dobry człowiek.

— Dobrych ludzi jest dwunastu na tuzin i pełno ich na każdym kroku — skrzywiła się Dita wkładając czapkę.

Obrotowe drzwi wyrzuciły je na ulicę, staruszkowie w kawiarni posmutnieli.

Od zamku dął kłujący wiatr, o ostrym posmaku papryki i soli. Było cudownie. Biegły krętą ulicą, młode, tak bardzo młode, a śnieg tajał im na policzkach.

Plotki o awansie Czifara okazały się równie wyssane z palca, jak gadanina o mianowaniu faceta z Bystrzycy. Na miejsce Vdovjaka przyszedł architekt Bobrik z filii koszyckiej, młody, energiczny człowiek, i między dwoma obozami, na które podzielony był zespół, natychmiast rozgorzała walka o pozyskanie go dla siebie. Żaden z tych obozów nie miał własnego programu, a raczej obydwa miały wspólny — obrzydzenie życia przeciwnikom. Nie była to walka o władzę, nie miała też podłoża ideologicznego, chodziło raczej o osobiste antypatie i splot najrozmaitszych nieporozumień, jakie zazwyczaj powstają między ludźmi żyjącymi pod jednym dachem.

Jedynie grupa tak zwanych „pracujących twórczo" architektów nie mieszała się do tych rozgrywek, zaprzątnięta jak zwykle projektami i obliczeniami. Andrzej i Piotr wykańczali wspólny projekt domów mieszkalnych z lanego betonu, kłócili się, kpili z siebie wzajemnie, jak to bywa między dobrymi przyjaciółmi. Andrzej na dodatek przeżywał miłosną rozterkę. Wysiadywali z Wandą po kawiarniach, obejmowali się w bramach, gdzie można się nabawić reumatyzmu i skąd czasem płoszył ich dozorca. Kipiała namiętnością, a przy tym jakby ją bawiło to krycie się po kątach i pożądanie, jakie w nim budziła. Andrzeja takie przelotne pocałunki rozdrażniały, a ta uliczna miłość obrażała.

Józef wszystkimi zmysłami chłonął solową partię trąbki. Wysoki ton wystrzelił ponad dachy, które we mgle mogły udawać białe górskie szczyty, i unosił się nad nimi cudownie niezmienny, bez najmniejszego odchylenia. Potem do trąbki przyłączyły się kontrabas i fortepian, a rozentuzjazmowani chłopcy aż zaczęli przytupywać. Stali przed sklepem muzycznym. Mieli umowę z ekspedientką, że gdy nie było klientów, puszczała im Louis Armstronga. Było to coś w rodzaju koncertu. Stali w napięciu, mgła osiadała im na krótkich włosach. Obok nich, niby żaglówki, przepływały dziewczęta, dziewczęta w czarnych pończochach i spódnicach — krynolinach. Chłopcy odwracali się za nimi w milczeniu, jedynie niekiedy spoglądając na siebie znacząco. Józefowi dobrze było wśród nich. Czuł się tu wolny — na tej wilgotnej ulicy, wśród tupiących nóg, muzyki i rzeki dziewcząt, gdzie nie słychać było gniewnego głosu matki:

— Józek, jak ty stoisz? Wyjmij ręce z kieszeni! Nie garb się! Nie stój w miejscu, zaziębisz się! Ruszaj się! Ucz się! Rób coś!

Matka miała bzika na tym punkcie, że człowiek powinien „coś robić". Była w ustawicznym ruchu, wędrowała po całym mieszkaniu, z miejsca na miejsce z odkurzaczem w ręce. A gdy już wszystko lśniło i wszystkie dziurki były zacerowane, poruszała przynajmniej szydełkiem, wyrabiając niezliczoną ilość kap, które potem, nakrochmalone, układała w bieliźniarce. Aby coś robić!

„Coś robić" — to określenie odnosiło się do odrabiania lekcji, wprawek na skrzypcach, nauki niemieckiego, ale do rysowania już nie, choć rysować właśnie lubił. Praca to był obowiązek przez wielkie O. Radość do niej nie należała. Radość to była zabawa, a jej porą był wieczór. Ale wieczorem dzieci powinny spać. Dzieckiem będzie aż do odbycia służby wojskowej. Do tego czasu musi się słuchać i nie wolno mu ani pisnąć.

Józef spojrzał na czarnowłosą dziewczynę w czerwonym płaszczyku, z przyjemnością słuchając jej głośnego śmiechu, którego matka z pewnością by nie pochwaliła. Śmiech też podlegał przepisom.

(Ciąg dalszy nastąpi) **(18)**

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium.
TELEFONY: centrala 130-21, sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33, sekretariat techniczny 430-21 (wewn 51); dział miejski 482-35; dział morski 462-35; dział łączności z czytelnikami 430-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty.

Szczecińskie Zakłady Graficzne 8—1

PRAWDA O CHOINKACH

(w sprawie świątecznego drzewka)

(Rozmowa z prezesem Zarządu Głównego Ligi Ochrony Przyrody — prof. Eugeniuszem Zaczyńskim)

ROKROCZNIE powtarzają się te same równolegle występujące zjawiska: lamenty z powodu strat, jakie rzekomo ponosi naszą gospodarka państwowa przez wycinanie choinek; z drugiej strony przed świętami ludzie masowo taszczą do domu drzewka, narzekając, że handel oferuje im same „drapaki". Jak właściwie wygląda, Panie Prezesie, prawda o choinkach?

— I jedno i drugie jest prawdą. W bieżącym roku np. Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego przeznacza na zaopatrzenie rynku 1 milion 250 tys. choinek. Te choinki uzyskiwane są głównie w ramach tzw. cięć pielęgnacyjnych. I do tego miejsca te lamenty są niesłuszne. Ale gdy statystyka powiada, że w zeszłym roku około 2 miliony drzewek — i to drzewek dorodnych — „wyszło" z lasu różnymi nielegalnymi drogami — wtedy lamenty są jak najbardziej uzasadnione.

A co do „drapaków" — to rzecz jasna, drzewka uzyskane z trzebienia, nie zawsze są doborowe. Tegoroczne przedświąteczne hasło Ligi Ochrony Przyrody brzmi: „Choinka świąteczna — bez szkody dla lasu". W imię tego hasła zwróciliśmy się do Ministerstwa Leśnictwa i Centralnego Zarządu Lasów Państwowych, aby w tym roku w punktach sprzedaży znalazło się jak najwięcej strosznu, którym świetnie można załatać braki sprzedawanych choinek. Poza tym zwróciliśmy się z apelem do Komendy Głównej MO, do Straży Ochrony Przyrody i do transportu kolejowego, by prowadziły specjalną kontrolę przywożonych do miast drzewek.

— A choinki z tworzyw sztucznych, o których się tak wiele mówi, a które nie cieszą się zbytnią sympatią naszego społeczeństwa?

— Jak dotychczas choinki te rzeczywiście nie są jeszcze dostatecznie piękne, poza tym są za drogie (przeciętnie 170 zł). Ale na przykład świetlice, sklepy, a więc instytucje, które mogą sobie pozwolić na większy koszt i którym potrzebne są choinki na okres około 6 tygodni (naturalna „wytrzymuje" najwyżej 10 dni) — powinny z nich korzystać.

— Wydaje mi się, Panie Prezesie, że te środki zaradcze mają raczej charakter doraźny! Czy nie przydałaby się długofalowa akcja? Tradycja — to rzecz trwała, zwłaszcza tak piękna tradycja.

— W żadnym wypadku nie przeciwstawiamy się tradycji. Raczej idziemy jej naprzeciw. Aby na przyszłość zmniejszyć deficyt choinek, a równocześnie ograniczyć szkody w lesie, Ministerstwo Leśnictwa zapoczątkowało zakładanie plantacji choinek na obszarach, gdzie wysokopienny las nie może rosnąć (np. pod przewodami wysokiego napięcia). Już w tym roku powierzchnia tych plantacji wynosi około 6 tys. ha. Prócz tego — na apel Ministerstwa Leśnictwa — wiele instytucji zakłada odpowiednie plantacje choinkowe. Koła Ligi Ochrony Przyrody propagują zakładanie działek przyszkolnych, hodowanie choinek doniczkowych.

Rozmawiała:
ST. ORZEŁOWSKA

BOISKO SZKOLNE – to nie śmietnik

BYŁEM niedawno na odczycie o architekturze szwajcarskiej. Prelegent interesująco opowiadał o bardzo ciekawych sprawach, pokazując przy tym piękne, kolorowe przeźrocza. W dyskusji jaka się po odczycie wywiązała uderzył mnie (i nie tylko mnie) jeden z wniosków. Chodziło mianowicie o to, że wprawdzie budujemy skromniej od bogatych Szwajcarów, niemniej nasze budynki w chwili oddania ich do użytku czy mieszkalne, czy szkoły — nie różnią się dużo od siebie. I tu i tam są ładne, schludne, jasne, czyste. Różnica i to olbrzymia polega na tym, że w Szwajcarii oddaje się bloki mieszkalne, czy szkoły wraz z zagospodarowanym otoczeniem, podczas gdy u nas „perły" budownictwa tkwią latami w oprawie z błota, gruzu, dołów i resztek materiałów budowlanych. Z biegiem czasu różnica jeszcze się powiększa. U nas do zdewastowanego otoczenia szybko upodabniają się niszczone w sposób barbarzyński domy i gmachy, tam zaś, jakby ząb czasu nie imał się ani ścian ani okien ani poręczy. Dziwne, prawda? Bogaci Szwajcarzy szanują to co zbudowali. Polacy, jeszcze na dorobku, niszczą z zapałem to co im wybudowano.

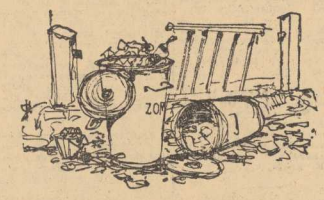

To samo odnosi się i do szkół.

Wiem na pewno, że dzieci szwajcarskie są spokojniejsze, że może nie roznosi ich tak mocno duch Wilhelma Tella (ich przecież bohatera) czy duch Zorro, wiem również, że i u nas maleje i to znacznie nasilenie zjawiska zwanego „wandalizmem" dzieci, wiem również, że nie w dzień czy dwa może nastąpić wewnętrzna zmiana młodego Huna w pedanta. Tego ani od razu nie nauczysz, ani nie upilnujesz. Czego natomiast można i nauczyć szybko i dopilnować to przestrzegania porządku. Dzisiejszy rysunek może być traktowany jako fragment niejednego boiska szkolnego. Rozwalony płot, wywrócone niepełne kubły od śmieci a wokół nich morze, ocean brudu, śmieci, paskudztwa. Powie ktoś, że płot należy do remontów a śmieci do MPO i Wydziału Gospodarki. Nieprawda. Całe kolumny MPO nie nadążą, gdy wszyscy będą śmiecić. Uważam, że płot w szkole mogą z powodzeniem naprawić chłopcy ze starszych klas a porządek mogą utrzymywać wszyscy. Zobaczycie, że kto raz naprawi furtkę czy siatkę w ogrodzeniu, sam jej nie zepsuje a i innych będzie pilnował. To samo, gdy chodzi o czystość. Jeżeli każda lekcja gimnastyki zaczynała by się od uprzątnięcia boiska, wiele, wiele zmieniłoby się w wyglądzie otoczenia naszych szkół.

GRAFION

Biały do twarzy

ZWRACAMY HONOR, proszę pań, białym bluzkom. Prawda, że mają wady: prędko się brudzą i wymagają sporo pracy. To nie sweterki, które raz na miesiąc trzeba zanurzyć w mydlinach, wycisnąć i suszyć. Biała bluzka musi być często prana, czasem nawet gotowana, krochmalona, po wysuszeniu — prasowana. Sporo za chodu, ale...

Ale warto! Przez kilka lat bluzki były w niełasce. „...nastolatki" dyktowały mode burych pulowerów które, przyznajmy, ciekawie kontrastowały z ich świeżymi buziami. Mniej świeże oblicza wyglądały ponuro, ale uparcie trzymały się kolorystycznej zgnilizny. Wreszcie zlitowano się nad nimi i przywrócono biel.

Białe bluzki są śliczne. Z chiffonu, woalu, jedwabiu, tafty, stylonu, batystu, materiałów efektownych, podatnych wyszukanym ozdobom, jak zakładki, żaboty, fontazie, „lejące się" owalne plisy przy wycięciu i rękawach, lub przy wiązaniu w pasie. Są najbardziej twarzowe ze wszystkich rodzajów stroju — przywracają świeży wygląd zmęczonym oczom i blask szarej cerze. Przy umiejętnym obchodzeniu się z nimi, robią wrażenie, jakby były zawsze nowe, włożone z jakiejś wyjątkowej okazji. Do charakterystyki kobiety dodają cenną cechę: staranność.

Więc radzimy: noście białe bluzki.

Do spódniczek kostiumowych, spódniczek w kratę, do letnich szerokich spódnic w jaskrawe kwiaty. Uszyjcie sobie albo kupcie dwie bluzki i żadnej z nich nie kładźcie więcej, niż dwa razy z rzędu, żeby obeszło się bez szorowania kołnierzyka szczotką do paznokci. Do pracy, do kawiarni, na spacer, z wizytą — w białej bluzce.

Gdy chodzi o fasony, to przy dwóch bluzkach niech jedna będzie strojna, z dużym fontaziem lub wiązaniem przy szyi i w pasie, a druga skromniejsza, np. w zakładki i z kołnierzykiem bebe. Dekolty niewskazane, styl zatrącający myszką, do bluzki jeden sznurek drobnych pereł albo stary babciny łańcuszek (jeśli się uda — ze starościwcem medalikiem lub zegarkiem).

Szyk i modny wygląd — zapewnione.

(if)

ZABYTKI UCZĄ HISTORII

GRYFINO — dziś miasto powiatowe, liczące około 6 tys. mieszkańców, położone nad Regalicą (35 km na południe od Szczecina) — to stara osada słowiańska, której nadał prawa miejskie książę pomorski Barnim I w roku 1254. Największy rozwój miasta, dogodnie położonego przy drodze wodnej i przeprawie, przypada na XIV i XV w. (w r. 1394 Gryfino wymienione jest jako członek związku hanzeatyckiego). Później miasto podupada, zwłaszcza po wojnach XVII w.

Większą bodaj, niż samo Gryfino rolę historyczną odegrał położony w pobliżu Kołbacz, również prastara osada słowiańska, gdzie w końcu XII w. założono klasztor Cystersów (jego filią był słynny klasztor w Oliwie pod Gdańskiem). Po reformacji klasztor kołbacki był siedzibą książąt pomorskich. W r. 1662 zniszczony został przez pożar, resztki przerobiono na spichlerz.

W r. 1648 Gryfino przechodzi pod panowanie Szwedów, w 30 lat później opanowuje je Brandenburgia. Podczas II wojny światowej Gryfino uległo wielkim zniszczeniom, zburzone zostało niemal całe śródmieście wraz z pięknym zabytkowym ratuszem. Zachowała się część murów obronnych (z XIV w.) z bramą Bańską oraz stary kościół gotycki, które go początki sięgają XIV lub nawet XIII w. (na zdjęciu). W XV wieku dobudowano doń nawy boczne.

(j)

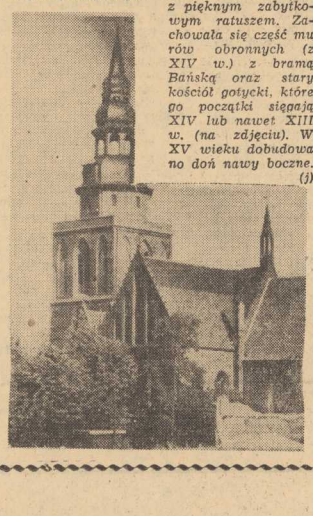

PRAWO NA CO DZIEŃ

KIEROWCA i zamiar ewentualny

ADAM J., kierowca ciągnika, obalił przez nieostrożność słup i zerwał przewód linii elektrycznej, co spowodowało nieszczęśliwy wypadek. Na leżący na drodze przewód wjechała chłopska furmanka, wskutek czego prąd dotkliwie poraził dwu ludzi i zabił dwa konie.

Pociągnięty do odpowiedzialności Adam J. został skazany za — jak to określa kodeks karny — spowodowanie powszechnego niebezpieczeństwa dla życia ludzkiego i mienia.

W skardze rewizyjnej wniesionej do Sądu Najwyższego Adam J. broni się, twierdząc że zerwanie przewodów nastąpiło bez jego winy i że nie można go obciążyć zamiarem spowodowania wypadku. Był to — jego zdaniem — po prostu nieszczęśliwy zbieg okoliczności.

Sąd Najwyższy nie zgodził się jednak z wywodami skargi rewizyjnej. Samo obalenie słupa i zerwanie przewodów linii elektrycznej niewątpliwie nie leżało w zamiarze Adama J. Jednakże — jak stwierdził Sąd Najwyższy nie zabezpieczenie przez niego przewiązanego przewodu i nie zawiadomienie właściwych władz o bezpośrednim niebezpieczeństwie, grożącym życiu ludzkiemu wskutek zerwania tych przewodów, powoduje, że Adamowi J. przypisać można działanie popełnione w zamiarze ewentualnym.

Kodeks karny mówi bowiem, że przestępstwo nieumyślne zachodzi zarówno wtedy, gdy sprawca możliwość skutku przestępczego przewiduje, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że go uniknie, jak i wtedy, gdy sprawca skutku przestępczego lub przestępczości działania nie przewiduje, choć może lub powinien je przewidzieć.

Adam J. powinien był przewidzieć możliwe skutki zerwania przewodów elektrycznych, będące rezultatem jego — nawet nieumyślnego działania. Prawnicy określają takie postępowanie działaniem w zamiarze ewentualnym. I biorąc pod uwagę właśnie ten zamiar, Sąd Najwyższy oddalił skargę rewizyjną Adama J.

M. B.

ZAWAŁ SERCA a czynniki zewnętrzne

ESKULAP pisał już o zawale serca i wyjaśnił już na czym polega to schorzenie. Dziś pragnie przedstawić najnowsze doniesienia naukowe, a w szczególności dane statystyczne oparte na materiale jednym z 80 poważnych klinikach i szpitalach europejskich.

Jak wynika z tych badań, zawał serca jest schorzeniem atakującym przede wszystkim mężczyzn. Z 18 000 przebadanych chorych, aż 76 proc. należało do brzydszej połowy ludzkiego rodu. Do 39 roku życia zawał serca zdarza się stosunkowo bardzo rzadko, bo w zależności 1.8 proc. W miarę podnoszenia się jednak wieku, krzywa zapadalności raptownie wzrasta, osiągając swój szczyt (19 proc.) między 53 — 59 rokiem życia. Rzecz charakterystyczna z badań w zimie i okresach przejściowych, notujemy nasilenie zawałów, natomiast w lecie, szczególnie od lipca do września, ilość zachorowań spada znacznie poniżej przeciętnej. Gdyby zastosować podział na miesiące, to najwięcej zawałów notujemy w styczniu, najmniej zaś w lipcu.

Jeszcze ciekawsze są wyniki dotyczące zapadalności w poszczególnych dniach tygodnia. Najrzadziej mają one miejsce w niedzielę, ale już w poniedziałek krzywa wybitnie wzrasta i wynosi niemal jedną piątą tygodniowych wypadków, przez co poniedziałek uważany jest za najgorszy dzień tygodnia dla zawałowców.

Nie ma niestety dokładnych danych dotyczących wpływu palenia tytoniu na choroby naczyń wieńcowych i zawał serca. Niemniej jednak już choćby z faktu, iż 85 proc. zawałowców było palaczami, można wysunąć raczej pesymistyczne wnioski. Natomiast wydaje się, iż wpływ wzrostu i wagi ciała na częstotliwość infarktów jest znacznie mniejszy, aniżeli pierwotnie przypuszczano.

Nie ulega wątpliwości, iż szczególnie na zawał serca narażone są osoby, lubiące zaglądać do kieliszka. Gdy organizm zatruty jest alkoholem, wówczas serce coraz trudniej pracuje i...

Na koniec stale poruszaną kwestią, czy zawał serca jest typową chorobą dla pewnych grup zawodowych. Wydaje się, iż przedstawianie jego jako schorzenia dyrektorów jest przesadą, choć rzeczywiście najrzadziej chorują robotnicy. Po prostu praca fizyczna sprzyja lepszej akcji serca, natomiast siedzenie za biurkiem utrudnia mocno krwioobieg.

ESKULAP